

POLSKA ZACHODNIA.

Dziś 10 stron.

Dziś 10 stron.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon Administracji: 16-98
Telefon redakcji nocnej: 4-26.
Konto P. K. O. 303551.

Administracja: ul. Jagiellońska 5. — Redakcja: ul. Kopernika 14

Telefon 16-98.

Katowice.

Telefon 303.

Redaktor naczelny Edward Rumun

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji
3 złota z doręczeniem
do domu przez pocztę.



Zagadnienie reformy rolnej na komisji budżetowej.

Warszawa, 11. 12. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej zabrał głos p. Minister Reform Rolnych prof. dr. Stanisław Zdzienicka, zaznaczając na wstępie, że co się tyczy słów krytyki, które padły na komisji, to uważa je w znacznej mierze za słuszne. Trzeba jednak uwzględnić, że zagadnienie reformy rolnej jest niezwykle trudne. Mówiąc o niższej cen ziem, p. Minister zaznaczył, że zbyt duża zniżka prowadzi do spekulacji ziemią. Minister uważa, że lepiej zagwarantować dobre zarobki, niż ryzyko wpływać na niższe cen. Co się tyczy komasacji, to idzie ona obecnie sprawniej. Mówiąc o kredytach, p. Minister zapowiedział, że w przyszłym roku zaproponuje wystawienie pewnej kwoty dodatkowej. — Mówca nie uważa zbyt szybkiego tempa za wielkie dobrodziejstwo i zgodyłby się na parcelację 150.000 ha rocznie. Odpowiadając na zarzuty poszczególnych posłów p. Minister oświadczył m. in. że względem mniejszości ukraińskiej, jak również względem żydów odnosi się bez jakiegokolwiek stronniczości.

Dyktatorski system partynny w niemieckim nacjonalizmie.

Berlin, 11. 12. Zjazd przedstawicieli okrogłych stronnictwa niemiecko-narodowego dokonał zmiany statutu partyjnego i wybrał nowego zarządu. Statut ten daje niemal nieograniczoną władzę przewodniczącemu. Obaj dotychczasowi wiceprzewodniczący pos. Schlange i Wallraf złożyli swe urzędowanie. Jedynym przewodniczącym z władzą dyktatorską niemal pozostał pos. Hugenberg.

Reprezentacja „Polski Zachodnie” w Warszawie, ul. Widok 19, tel. 234-84
Biurow Dzienników i Ogłoszeń „Promień”
przyjmuje prenumeratę, ogłoszenia oraz sprzedaje poszczególne numery.

P. Brand — światowy finansista — opuścił już Warszawę.

Warszawa, 11. 12. (Tel. wł.) Bawiący od kilku dni w Polsce przedstawiciel znanej firmy bankierskiej w Londynie Lazar Brothers p. Brand opuścił w dniu wczorajszym Warszawę i udał się do Londynu. P. Brand w czasie swego pobytu w Polsce informował się o obecnej sytuacji finansowej i gospodarczej, a w szczególności badał sprawę postonów organizacyjnych, związanych z utworzeniem w Polsce Banku Centralnego, który ma emitować długoterminowe obligacje kredytu rolnego. Finansowaniem tego Banku i sprzedaży jego obligacji na światowych rynkach giełdowych zajmie się to samo konsorcjum, od którego Polska uzyskała pożyczkę stabilizacyjną.

Krach na giełdzie nowojorskiej.

Straty z powodu krachu obliczają na miliard dolarów.

Wiedeń, 11. 12. (AW.) Pisma tutajjsze donoszą z owego Jorku, że na tamtejszej giełdzie przyszło wczoraj do krachu, jakiego nie znała dotychczas historia giełdy. W ciągu kilku godzin rzucono na rynek 3.750.000 sztuk akcji, które sprzedawano za bezcen. Straty przez to spowodowane obliczają na o-

krągto jeden miliard dolarów. Podobno syndykat bankierów chce podjąć jakąś akcję, celem przeciwdziałania spadkowi kursu papierów, jednakowoż odbyta konferencja bankierów u Morgana w tej kwestii nie dała narazie żadnych konkretnych wyników.

Boliwia i Paragwaj toczą regularną wojnę

w chwili, kiedy toczą się obrady nad pacyfikacją Ameryki.

Lapa, 11. 12. PAT. Stosunki dyplomatyczne między Paragwajem a Boliwią zostały całkowicie zerwane. Poseł boliwijski w Paragwaju otrzymał swój paszport i jednocześnie notę, w której rząd paragwajski zaznacza, iż uchyla się od wszelkiej odpowiedzialności za incydent na pograniczu.

Nowy Jork, 11. 12. Wojna, która się toczy między państwami południowo-amerykańskimi Boliwią i Paragwajem przybiera coraz większe rozmiary. Wojska paragwajskie, po krwawej potyczce zajęły twierdzę nadgraniczną boliwijską Vanguardi Granchano. Cała załoga boliwijska w twierdzy została wycofana do nogi. Nawet nie było świadka, któryby doniósł o utracie twierdzy. Jednakże wojska boliwijskie z innych placówek nadgranicznych skoncentrowane zostały na rozkaz ministra wojny i rozpoczęły kontratak, który jak donoszą depesze z La Paz z Boliwii, miał zupełne powodzenie i doprowadził do odbicia fortu w Vanguardi Granchano szturmem na białą broń.

Po odebraniu wiadomości tej w stolicach Boliwii rozpoczęły się wielkie demonstracje ludności przeciwko Paragwajowi. Ludność na ulicach wznosi okrzyki wzywające cały kraj do wojny. Rząd boliwijski natychmiast z kilku wybitnych wojskowych i cywilnych utworzył radę nadzwyczajną egzekutywną, która będzie kierowała losami kraju w dniach wojny. Kongres narodowy boliwijski został powołany na tajne posiedze-

nie. Wybory do rad gminnych, które miały się odbyć w niedzielę zostały odroczone rozporządzeniem prezydenta państwa.

Południowo-amerykańskie pisma spodziewają się, że jednak jeszcze będzie można zażegnać wojnę w obecnym stadium. Obaj posłowie w stolicach Boliwii i Paragwaju zostali zaopatrzeni w paszporty i wysłani do swoich krajów ojczystych.

Pod wpływem St. Zjednoczonych Argentyna rozpoczęła tymczasowo bardzo ostro na akcje pośrednicząca.

Montevideo, 11. 12. PAT. Poselstwo meksykańskie dowiaduje się, że w pierwszym starciu na pograniczu między wojskami boliwijskimi a paragwajskimi, które nastąpiło w dniu 6 bm., po obu stronach było 80 zabitych.

Waszyngton, 11. 12. Wczoraj rozpoczęły się obrady konferencji rozjemczej panamerykańskiej.

Z 21 amerykańskich republik przybyło na nią 20 przedstawicieli. Jedyne Argentyna nie wysłała delegata.

Na konferencji, którą otworzył prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge, reprezentować Stanu będzie Kellogg.

Konferencja ma za zadanie stworzenie trybunału sprawiedliwości, któryby rozstrzygał wszelkie konflikty między państwami amerykańskimi.

15 ofiar katastrofy tramwajowej w Łodzi.

Łódź, 11. 12. Wczoraj o godzinie 10-ej rano przy ul. Piotrkowskiej i ul. 6 Sierpnia wydarzyła się straszna katastrofa tramwajowa, która przybrała olbrzymie rozmiary. Tramwaj linii 14, zdołał w kierunku ul. Kotnej wpaść całym rozjeżdżając w kierunku ul. Reymonta tramwaj linii Nr. 1. Zderzenie było tak silne, że oba wagony wyskoczyły z szyn.

Brzęk tłuczonych szyb, trzask łamiących się ram okiennych, jęki rannych wywołały wśród wszystkich pasażerów straszne panikę. Wiele osób uległo wstrząsowi nerwowemu.

Pród tramwaju linii 14 jest zupełnie rozbity i skrzywiony na lewo.

Motorniczego i około 14 pasażerów bardzo ciężko rannych odwieziono do szpitala

Przedstawiciele przemysłu wezmą udział w dalszych rokowańach handlowych z Francją.

Warszawa, 11. 12. (Tel. wł.) Bawiący w Warszawie delegaci Rządu polskiego do rokowań handlowych z Francją pp. Sokolowski i Danielewicz złożyli zainteresowanemu czynnikom sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu rokowań. Dotychczasowe prace poświęcone były sprawom celnym, a m. in. omawiano również sprawę wyrobów chemicznych. Głównym zadaniem obecnych ro-

kowań jest dostosowanie brzmienia traktatu do zmieniających warunków ekonomicznych. Te części rokowań przeprowadzić ma przydzielony do delegacji radca Adamkiewicz. Jak słychać, wyjadą do Paryża w związku z temi rokowaniami również przedstawiciele niektórych galei przemysłu polskiego.

Eksplozja naty w parowcu.

Nowy Jork, 11. 12. Parowiec przewozący naftę „Onitland” został zniszczony przez eksplozję. Nafta zapaliła się na statku i dopiero po kilkodzinnej walce udało się opanować ogień. Trzech marynarzy zostało zabitych, trzech innych odniosło ciężkie rany.

Plebiscyt w Gdańsku.

Gdańsk, 11. 12. (Pat.) Onegdaj odbył się w Gdańsku po raz pierwszy plebiscyt, przedmiotem którego były dwa projekty, dotyczące zmiany konstytucji w m. Gdańsku. W głosowaniu tem projekt stronnictw prawicowych uzyskał około 33.000 głosów, zaś koalicji sejmowej około 58.000 głosów. Żaden zatem z projektów nie uzyskał wymaganej konstytucyjnej głosów, t. j. co najmniej 108.000 głosów, skutkiem czego oba projekty przepadły. Wobec tego rezultatu w drugiej połowie b. m. odbędą się wybory nowych senatorów w głównym zarządzie na podstawie obowiązującej obecnie zasady. Nowi senatorowie wybrani będą na lat 4.

Pocztowcy wiedeńscy wznowili pracę.

Wiedeń, 11. 12. Strajk pocztowców wiedeńskich został zakończony. Dzień dzisiejszy wypełni wyrównanie załości. Od jutra poczta zacznie działać normalnie.

Rozbił powstańców afgańskich pod Aamanullahem.

Londyn, 11. 12. Poselstwo afgańskie w Londynie otrzymało oficjalne dane z Kabulu o ciężkich walkach króla Amanullah'a ze zbuntowanymi szczepami. Potwierdza się przewidywaniem wiadomości, że pod Drellalabad powstańcy ponieśli wielkie straty, pozostawiając na placu boju 300 zabitych i 200 jeńców. Obecnie trwa rokowania delegatów Amanullah'a z przedstawicielami szczepu Shinwaris. W rozruchach biora udział także inne górskie szczepy. Rząd brytyjski z wielką uwagą śledzi wydarzenia w Afganistanie, zachodzi bowiem możliwość, że pokonani powstańcy przekroczą granicę indyjską.

Pożar dwu fabryk w Białymstoku.

Warszawa, 11. 12. Nocy onegdajszej wybuchł pożar w fabryce wyrobów włókienniczych Leiby Tabaczyskiego w Białymstoku. Spłonął doszczętnie budynek mieszczący maszyny przędzalnice. Ogień przenosił się na sąsiednią fabrykę dykt braci Małimaków, na której spłonął dach i górne piętro. Straże ogniowe ochłoniła i mijała po długiej walce z rozszalałym żywiołem zdołały wreszcie pożar umiejscowić i stłumić. Straty znaczne.

Katastrofa samolotu w Kalifornii.

Nowy Jork, 11. 12. Według doniesień z Long Beach w Kalifornii, wczoraj wieczorem spadł z wysokości 1000 metrów aeroplan, w którym znajdowały się trzy osoby. Zarówno pilot, jak i pasażerowie ponieśli śmierć na miejscu.

Na marginesie rokowań handlowych z Niemcami.

Jak wiadomo, bawił w ubiegłym tygodniu przewodniczący delegacji polskiej do rokowań handlowych z Polską, p. Hermes i odbył kilka rozmów z przewodniczącym delegacji polskiej p. Twardowskim. Zdaje się jednak, że niema nadziei na podjęcie rokowań, względnie na pomyślniejszy ich przebieg niż dotychczas.

W sprawie wywozu nierogacizny z Polski do Niemiec zajmują Niemcy nadal stanowisko dotychczasowe, t. j. negatywne. Gotowi są wprowadzić zgodzić się na przywóz nieograniczonej ilości mięsa wieprzowego, przyczem jednak mięso to mogłoby być kierowane tylko do fabryk wyrobów mięsnych, a nie do bezpośredniego handlu. Dla Polski taka koncesja jest niewystarczająca.

Ponieważ w dniu 30 listopada b. r. upłynął termin polsko-niemieckiego porozumienia drzewnego, sprawa dalszego uregulowania tej sprawy jest nadzwyczaj pilną.

Jedynie, co w tej sprawie zrobiono, to porozumienie, podyktowane zresztą koniecznościami, by ładunki drzewa tarcowego, załadowane w Polsce do dnia 4-go grudnia, mogły mieć granicę niemiecką, na dotychczasowych warunkach do dnia 18 grudnia b. r.

Nadzieja na przedłużenie dotychczasowej umowy drzewnej jest bardzo mała.

Ze strony niemieckiej jest widoczna tendencja do odwołania sprawy drzewnej dla wywarcia pewnego nacisku na rząd polski. Niemcy liczą na to, że rządowi polskiemu obecnie bardzo zależy na poprawie bilansu handlowego hamując więc w dużym stopniu nasz eksport drzewa tarcowego, który wskutek malej dotychczas ruchliwości naszego handlu drzewnego w przeważnej części znajduje swój zbył w Niemczech, spodziewają się, że chęć załatwienia tej stosunkowo ważnej dla nas sprawy wpłynie na stanowisko rządu polskiego także i w innych sprawach.

Niemcy zdają się nie widzieć, że rząd polski posiada jeszcze wiele środków represyjnych. Już zastosowanie represji w postaci cła wywozowego na drzewo nieobrobione może na przemysle drzewnym Niemiec bardzo nie mile się odbić.

Mimo walki celnej udział Niemiec w przywozie artykułów do Polski jest ciągle jeszcze bardzo duży, stanowi on bowiem około 30% naszej wymiany zagranicznej a w roku bieżącym przedstawia się saldo wymiany z Niemcami cyfrą 80 milj. zł. na naszą niekorzyść.

Niemcy partycypują w naszym imporcie prawie we wszystkich grupach towarów, przyczem rola Niemiec w naszym przywozie jest znacznie poważniejsza w dziale wyrobów gotowych, aniżeli w dziale surowców i półfabrykatów, podczas gdy Polska wywozi do Niemiec przeważnie surowce i półfabrykaty.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że dla surowców i półfabrykatów, które wywozimy do Niemiec, będzie łatwiej znaleźć zbył.

Bilans handlowy Niemiec pogarsza się z miesiąca na miesiąc a ostatnie stania ich o ulokowanie pożyczki na rynku angielskim spotkały się z protestem angielskich sfer gospodarczych i angielskiej prasy.

Umieszczenie swych wyrobów przemysłowych na rynkach zagranicznych staje się dla Niemiec, wskutek niezmiernie ciężkiej konkurencji międzynarodowej, coraz trudniejsza.

Rynek polski jest jednym z najdogodniejszych rynków dla Niemiec, gdyż jest im stosunkowo najlepiej znanym, zachodzi jeszcze dosyć ścisły związek między polską a niemiecką częścią Górnego Śląska i co najważniejsze jest to rynek rentowny

Lugano.

Lugano, 11. 12. (AW.) W dniu wczorajszym odbyło się krótkie publiczne posiedzenie Rady Ligi Narodów, któremu przewodniczył Briand. Na wstępie dał on wyraz radości z powodu powrotu do zdrowia Chamberlaina, Stresemanna i Titulescu oraz ich wielką udział w obradach rady. Na porządku dziennym znajdowały się 4 sprawy, które odrzucono do następnego seansu.

Paryż, 11. 12. (AW.) W tutejszych kołach politycznych stwierdza się mniemanie, iż rozniowy między ministrami w Lugano nie doprowadzą do żadnego rezultatu, o ile Niemcy nie zmienią swego stanowiska. Co się tyczy sprawy reparacji, to będzie ona prawdopodobnie rozważana za 3 do 4 tygodni.

Lugano, 11. 12. (Pat.) Porządek dzienny obecnej sesji Rady Ligi Narodów obejmuje 40 spraw natury budżetowej, administracyjnej, prawnej i politycznej. Ze spraw szczególnie interesujących figurę stała rokowań polsko-łitewskich, którego sprawozdawcą jest Quinones de Leon. W sprawie tej rząd polski złożył protokół z ostatniej konferencji królewskiej, z którego jasno wynika, że bezpośrednie rokowania z rządem litewskim nie mogą doprowadzić do żadnego wyniku ze względu na wyraźną złą wolę szefa delegacji litewskiej. Posadło w związku

z obecną sesją Rady Ligi Narodów zwraca uwagę wielką stosunkowo ilość skarg, wniesionych przez mniejszość niemiecką na Górnym Śląsku, gdyż pomimo nowej procedury, umożliwiającej bezpośrednie zwracanie się do Rady z wszelkimi sprawami drobnymi, bez znaczenia, jak to miało miejsce dotychczas, skargi liturgie na porządku 8, co do których widoczna jest rzadkość, że są one blache, a jedynie celem ich jest dalenie do wywołania w środowisku międzynarodowym wrażenia co do nienormalności warunków bytna na Górnym Śląsku. Dodatkowo oceniana jest w zestawieniu z wielką ilością spraw górnoludzkich zupełny brak spraw gdańskich, które przez dłuższy czas zajmowały tyle czasu w pracach Rady. Niema tym razem na porządku dziennym przewlekłej sprawy optantów węgierskich. Spodziewać się za to należy wielkiej mowy Waldemara, który przybywa w dniu dzisiejszym. Głównie zainteresowanie przebiega się za kulisy sesji, gdzie odbywać się będą układy o przedterminowej ewakuacji Nadrenji.

Lugano, 11. 12. (AW.) Jak słychać przedstawiciel Hiszpanji przedłożył oficjalnie wniosek, by następną sesję Rady Ligi Narodów odbyła się w Madrycie.

Echa skandalicznej afery finansowej w Paryżu.

Pół miljarda franków strat.

Krach paryskiego pismaka „Gazette du Franc”, które uprawiało na olbrzymią skalę podejrzaną operację finansową przy najbliższym udziale ministrów, deputowanych, wykracza poza ramy finansowego krachu, — jest to już jawny skandal polityczny.

Jeszcze przed pięciu laty pani Marta Hanau była nikomu nieznaną biuralistką, zatrudnioną w małych „biurach wymiary”, zajmujących się drobnymi operacjami na giełdzie. P. Hanau w 1920 roku rozwiodła się z mężem, również drobnym bankierem Lazarzem Blochem, z którym wszakże utrzymywała nadal najbliższe stosunki... natury finansowej. Założony przez nią skromny tygodnik „Gazette du Franc” bardzo szybko przekształcił w centralę finansową pięciu towarzyszy jak: „Syndykat Rolniczy”, „Tow. Akcyjne posiadaczy papierów wartościowych” itd. 400 filii rozrzuconych po całej Francji, werbowało klientów-prenumeratorów, którym obiecywano nadzwyczajne zyski. Miliony popłynęły do kas „Gazette du Franc”. Pani Hanau nabywa za... 12 milionów okazały dom na ulicy Province nr. 129. Istnieje tam „redakcja”, biura i zarządy swych przedsiębiorstw, które zatrudnia 250 urzędników i... z niesłychaną energią, ogromną przepychostką, jak kinematograficzna „business-woman”, nowoczesna amerykańska „kobieta interesu” wprowadza w ruch olbrzymią machinę milionowych interesów.

Sprawy erotyczne nie obchodzą jej wcale — mimo, że jest zaledwie 40-letnią kobietą — swego byłego męża uważa za „genialnego doradcę”, wraz z nim aranżuje coraz to nowe przedsiębiorstwa, zdobywa wpływy, ba, wciąga do swych imprez wysoce ustosunkowanych deputowanych, ministrów ludzi ze świata polityki i dziennikarstwa.

Pewnego razu w biurach „Gazette du Franc” rozegrała się następująca scena: Jakis klient, zdjęty podejrzeniami, zjawił się, by wycofać swe wkłady, wynoszące 300 tysięcy franków, cały swój majątek uciutych w ciągu długiego pracowitego życia. Przypadkowo przez biura przechodziła p. Hanau. Posłyszała zdenerwowanie klien-

ta i... kazala niezwłocznie wypłacić podejrzanemu klientowi całą sumę i... wraz z 30-proc. zysku. Ośmieszony tak szczeniłem pomnożeniem swego kapitału klient, przepraszając najmocniej „panią dyrektorkę”, zostawił swój wkład po to, by go już nigdy nie odzyskać.

Ten niezwykły tupet „rozwiedzionej” p. Blochowej zjednywał jej latwoliwnych klientów i był wzorowany na istic genialnej beczelności pani Teresy Humbert, bohaterki podobnej afery z przed wielu lat.

Nikt z klientów i protektorów „Gazette du Franc” nie dumyłał się nawet, iż na przeszłości pani Hanau i jej męża Lazarza Blocha ciążyły... wyroki sądowe za różne oszukańcze afery, popielane w czasie wojny. Przedsiębiorca — wówczas jeszcze małżeńską — para założyła szereg jakichś „dobroczyńnych” towarzystw pomocy francuskiemu „nierzem”. Jedno z nich „Tubę do polni” było tak jawne „nabieraniem”, że patriotycznych małżonków zamknięto w więzieniu. Amnestia uwolniła ich od kary.

W przededniu aresztu p. Hanau i jej małżonka w prywatnych garażach należących do nich, znaleziono 6 potężnych maszyn Hispano-Suize i... 10 Roll-Royce'ów...

Pięć lat żerowania na łatwoliwności ludzkiej, zaufaniu do... pysznych biur „Gazette du Franc” i bliski udział w aferach „wysokopostawionych” osób — zaprowadziły te „business-woman”, Terese Humbert naszych czasów, do więzienia, na które od dawna wraza ze swym małżonkiem zasługiwała.

„Przed gmachem „Gazette du Franc” rozgrywała się tragiczne sceny.

Okradzeni klienci złorzeczą i pani Hanau i... „wysokopostawionemu” tolerowaniu oszustw.

Załamując ręce, jakis nawpółobłąkany człowiek pokazuje dowody posiadania w „Gazette” kilkuset tysięcy franków oszczędności.

Może to ten sam, który tak niedawno jeszcze zaufał „Świętemu oburzeniu” pani Marty Hanau...

Czerwona katownia.

Berlin, 11. 12. Organ lewych komunistów „Volkswille” donosi z Moskwy, że aresztowanych komunistów, należących do grupy opozycyjnej, deportowano obecnie wraz ze zwykłymi zbrodniarzami do obozów koncentracyjnych, gdzie przeleżeni obchodzą się z nimi w okrutny sposób. Ponieważ bicie i katowanie dla wymuszania zeznań jest na porządku dziennym, więźniowie polityczni rozpoczęli głodówkę, która pociągnęła za sobą śmierć komunisty Butowa, b sekretarza Trockiego. Inny komunist Brackowski, b. współpracownik Lenina, rzucił pod nogi swemu przełożonemu wysokie odznaczenia, jakie otrzymał swego czasu od rządu sowieckiego.

Dalsze aresztowania wśród akademików ukraińskich.

Lwów, 11. 12. Dalsze śledztwo w sprawie tajemniczych przesyłek dynamitowych do redakcji dzienników polskich doprowadziło we Lwowie do masowych aresztowań. Ogółem aresztowano dotychczas w ukraińskim Domu akademickim 50 ukraińskich studentów. Wśród nich znajdują się szczególnie znani działacze ukraińscy Józef Pełecni, Stefan Sorokamiuk i Oet Gulej. Prócz Ukraińców aresztowany został również w Domu akademickim niejaki Chumie Mirberg. Poza akademickim Domem ukraińskim m aresztowano Mirona Spolnakiwicza, a z abiturjentów prawa braci Oresta i Lwa Konryków, którzy niewątpliwie już aresztowani byli za wszelkiego rodzaju awantury na uniwersytecie.

120 pociągów na godzinę.

London, 11. 12. Nastąpiło tu otwarcie nowej kolei podziemnej. Kolej urządzona jest tak, iż może przepuścić 120 pociągów na godzinę. Ogółem na dobie kursować może 1600 pociągów. Koszty budowy nowej kolei wyniosły pół miliona funtów szterlingów.

Zakoństwo.

Berlin, 11. 12. (Tel. wt.) Zakowski żart dwóch korespondentów polskich dra Bernata i Meyera, którzy przeszli koleżkę swemu korespondentowi K. C. Hellerowi budzik opakowany tak, że wyglądał na maszynę piekarniczą, godzinę jest najostrożniejszego napiętnowania, już choćby i z tego względu, że prasa niemiecka wyszukuje go dla poniesienia autorytetu dziennikarstwa polskiego w szczególności, a Polaków w ogóle. To też „Iglaszom” należy się dobra nauka i należy się spodziewać, że Syndykat Dziennikarzy Polskich w Berlinie wywieceni z powyższego faktu najdalej idące następstwa, uprzedzając pod tym względem władze niemieckie, które, zupełnie słusznie, traktują psi figiel rygorystycznie. Słychać, że dr. Bernat ma opuścić przymusowo Berlin.

Nowe władze Zw. Legionistów.

Warszawa, 11. 12. W dniach 8 i 9. grudnia obradował w Warszawie VII. walny Zjazd delegatów Związku Legionistów. Po wysłuchaniu zasadniczych referatów i przyjęciu sprawozdania z działalności zarządu Związku za rok ubiegły delegaci dokonali wyboru naczelnych władz Związku Legionistów. Prezesem zarządu głównego został wybrany przez akklamację p. Walery Sławek, którego wybór przyjęto nieniknącą burzą owacją. Wiceprezesem zarządu głównego wybrano jednomyślnie dra Pstrzyńskiego i p. Polakowicza, członkami zarządu głównego zostali wybrani: Gliński J., p. Hyla, Jakubowski, dr. Madelski, Nowak, mec. Radlicki, rod. Skwarzyński, Starzak, inż. Hymek, Tomaszewicz, zastępcami pos. Kamieński, pos. Owizki, dr. Barysz, Wojtecki. Do kom. rewizyjnej zaś senatora Boguszeńskiego, Paradysta, dyr. Węglewskiego. Do sadu honorowego mec. Dreszera, mec. dra Drobnielczy, dra Krzyskiego, zastępcy — Menisz i Kaden-Bandrowski.

Burze śnieżne na Pokuciu.

Warszawa, 11. 12. (Tel. wt.) Z Pokucia donoszą, że od kilku dni trwają w południowo-wschodniej części Małopolski burze śnieżne. Na południe od Lwowa wielkie opady śniegu stworzyły doskonałe warunki dla sportu saneczkowego.

Fabryka sztucznego jedwabiu w Oliwie

Warszawa, 11. 12. (Tel. wt.) W Oliwie koło Odąnska powstała fabryka sztucznego jedwabiu, która ma zatrudnić 1000 robotników, a jej zdolność produkcyjna wyniesie ma 2 tysiące kilogramów dziennie. Uruchomienie tej fabryki nastąpi w styczniu przyszłego roku. Powstanie nowej oliwskiej fabryki i dwubiu łączy się z pomysłową koniunkturą na rynkach jedwabiu sztucznego w Polsce i w krajach nadbałtyckich.

Krwawa demonstracja.

Berlin, 11. 12. Wczoraj po południu komuniści urządzili na przedmieściach pochód demonstracyjny, w czasie którego doszło do starć z policją oraz z przechodniakami, którzy zaproszali przeciwko prowokacyjnemu zachowaniu się komunistycznej bojówki „Roth Front”. 22-letni akademik został przy tej okazji zaszyty ławą przez czarnono-gwardzistę.

Ten opowiedział mu dokładnie o problemie Arabów co do odnalezienia strumienia, nie zamilczając naturalnie i o tabliczce El-Terima.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Doniosłe znaczenie szkolnictwa technicznego.

Interesujące szczegóły z niedziednej konferencji. — Znamienna niechęć sfer przemysłowych.

Jak już we wczorajszym numerze podaliśmy, w dniach 8 i 9 grudnia br. odbyła się w Katowicach konferencja w sprawie szkolnictwa technicznego; na zaproszenie Stowarzyszenia Inżynierów-Mechaników Polskich i Polskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Woj. Śl. zjechało z całej Polski przeszło stu inżynierów interesujących się tak ważną sprawą wykształcenia techników, majstrów i rzemieślników.

Konferencja miała na celu zorientować w wymaganiach, jakie stawia przemysł szkolnictwu technicznemu i omówienie przeprowadzenia odpowiednich reform i zmian w szkolnictwie. W kilkunastu rzeczowych referatach prelegenci przedstawili stan dzisiejszego szkolnictwa a także wymagania przemysłu. Z referatów i dyskusji można się było przekonać, że chociaż w ciągu dzieła uciułała się w szkolnictwie technicznym uczynili bardzo wiele, posiadamy urządzenie paru szkół, które niektórzy z prelegentów określili jako luksusowe, to jednak w dziedzinie szkolnictwa technicznego mamy jeszcze bardzo wiele do zrobienia.

Jak to podkreślił w swym referacie naczelnik Romanowski przeprowadzenie kompletnej sieci szkół technicznych przeraża środki finansowe Państwa, do roboty tej stanąć muszą wspólnie z Rządem organizacje i przedsiębiorstwa przemysłowe oraz zrzeszenia techniczne. Podkreślił tutaj drastyczne przykłady, Ministerstwo W. R. i O. P. przywołując wielką wagę do należytego postawienia technicznej szkoły lotniczej, jednak mimo wysiłków nie może z powodu szczupłych środków finansowych nie tylko założyć warsztatów, ale nawet zaangażować odpowiedniego kierownika. Dla przeprowadzenia planów melioracyjnych opracowanych przez Ministerstwo Robót Publicznych będzie potrzebna zatrudnić w ciągu kilkunastu lat parę tysięcy techników i majstrów melioratorskich. W Polsce istnieje tylko dwie szkoły melioracyjne.

Niemalbyśmy zgrytem w Konferencji było oświadczenie przedstawicieli Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych, Organizatorzy zwrócić się do Związku Przemysłowców z prośbą o przedstawienie postulatów w sprawie Szkolnictwa Technicznego. Przypuszczając należy, że Związek grupując w sobie wszystkie huty i kopalnie na Górnym Śląsku, ma jakiegoś zyczenia lub postulatów w sprawie wykształcenia techników i mistrzów oraz rzemieślników. Deklaracja odczytana przez przedstawicieli Związku Przemysłowców zawierała dwa ogólniki:

- 1) że szkoły zawodowe są potrzebne,
- 2) że niezamożnym uczniom należy pomagać.

Należy przypuszczać, że Górnośląski Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych albo wogóle nieuczyniłby odnośni do polskiego szkolnictwa technicznego i chciałby stanowiska Polaków w przemyśle

Z życia Śląskiego Związku Kół Gospodyń Wiejskich.

Praca Śląskiego Związku Kół Gospodyń Wiejskich wyraża się w silnym okresie drugiego roku istnienia Związku czwartym i liczącym zebraniach członków, oraz udziałem gospodyń w zebraniach kółek rolniczych miejskich, omawiających wyczerpująco obecnie sprawę mleczarni i mleczności krow, tak bardzo interesującą gospodynie. Każde kółko gospodyń wiejskich posiada biblioteczkę, złożoną z podręczników do hodowli drobiu i bydła — ziół leczniczych, wychowania dzieci, utrzymania zdrowia, prowadzenia kół gospodyń, gotowania, zwalczania alkoholizmu oraz czasopisma rolnicze i kalendarze rolnicze. Z biblioteczek też korzystają członkinie, wypożyczając kolejno książki i czytając głośno na zebraniach dwutygodniowy dział p. t. „Gospodyni Śląska”, redagowany przez prezeskę związku w organie Śląskiej Izby Rolniczej „Rolnik Śląski”. Wiele gospodyń słucha często wykładów, nadawanych przez radio katowickie i dzieli się wiadomościami, usłyszanymi z członkiniami kół, nie mającymi sposobności słuchania radiowych produkcji. W Dębnie urządziło kółko gospodyń razem z kółkami rolników suto „Dożynki”, a w Markłowicach, Polonii, Koszęcinie i Lublińcu uczyniła zabawę, która rozkoszała się po trudach a prztem zasilła kasę kółkową. Zgłoszeniem o kursy gotowania i szycia nie mógł zarząd zadecydować z powodu braku funduszy na własną instruktorkę tych działań. W Michałkowicach jedynie odbył się kurs szycia, prowadzony z wielką korzyścią dla uczestniczek przez nauczycielkę szkoły gosp. domowego w Międzywodziu.

W styczniu odbędzie się także kurs prowadzenia w Rudzicach kurs trykotarstwa. Wydziały powiatowe katowicki i lubliński udzieliły jednorazowej subwencji Związkowi Kół Gospodyń, co umożliwiło zaangażowanie instruktorki ogrodniczej, która objeżdża obecnie kółka gospodyń, przegląda ogrody i gospodarstwo, omawiając sprawę zasiewów, nawożenia i rozplanowania tychże ogrodnów. Instruktorka zachęca prztem członkinie do wstępowania w kółka kontroli obór i do wzięcia udziału w wystawie projektowanej w początku przyszłego roku w Katowicach. Zjazd gospodyń w Czeszowie nie zebrał tego roku liczeźniejszego zastępu zrzeszonych gospodyń śląskich, kilka ich

tylko było na zjeździe wraz z prezeską Związku p. Teresą Panińską, której obszernie sprawozdanie ze zjazdu zamieszczamy w „Rolniku Śląskim” przeczytano na zebraniach kół, budząc zrozumienie, iż zjadły owe mają wielkie znaczenie w zrozmieniu oświaty gospodarczej i w zaznajamianiu uczestniczek z warunkami pracy i wynikami akcji kół gospodyń przy C. T. R. na Kresach i w b. Kongresówce. Doroczny zjazd właścielek wielkopolskich tak samo ścierać kłopoty naszego związku do Poznania, dając większe korzyści, bo sposobność zwiedzenia miasta, a także gospodarstwa zaki. hodowli drobiu i zapoznać się z pracą i na ogół wyższą kulturą gospodyń tamtejszej dzielnicy. Jeszcze tylko z gospodyniami z Małopolski i z Pomorza pozostać nam nawiązać stosunki.

Śląski Związek Kół Gospodyń Wiejskich, zaproszony do obeśnienia wystawy krajowej w Poznaniu, wziął udział w zebraniu Komitetu tejże wystawy, zwołanym przez prezeskę właścicielkę p. Niegołęwa dnia 28 listopada w osobie prezeski związku p. Teresy Panińskiej z Katowic, przyrzekając wysłać pożądaną ekspozycję. Naczelna Rada wysokoletnia gospodarczego kobiet przyjechała na członka swego Śl. Związku Kół Gospodyń i zaprosiła na zebranie na dzień 20 stycznia prezeskę związku. W najbliższych dniach wyjadą wszystkie przewodniczące kół gospodyń do Krakowa na wystawę i targi gwiazdkowe, dokąd są zaproszone przez Związek pracy obywatelskiej kobiet.

Stale, choć w niezbyt szybkim tempie, rośnie zaufanie gospodyń do własnej organizacji zawodowej, dającej członkinom poważne dyrektywy w drodze do „dobrych i koniecznej wiedzy i oświaty, prowadzącej do wspólnej, coraz lepszej roli.

CZYM MYĆ TWARZ?

Wiedza obaliła przesąd o rzekomej skuteczności zimnej, względnie letniej wody. Czysta świeża woda utrzymuje temperaturę niemal gorącą. Zasadniczym warunkiem racjonalnego pielęgnowania cery jest dobór preparatu do mycia twarzy. Tęsta cery myć należy wyłącznie proszkiem „Marmur” lub „Miraculum”, prawdziwą i skutną — orabkami mądrołowym. Dra Lustra. Sucha cery poleć na 10 minut przed spłókaniem ożywczym kremem „Oxa” Dra Lustra.

Dr. Z. B.

ograniczać tylko do najbliższych albo w tak liczny swoim personelem nie posiada inżynierów mogących zreferować postulatów Związku w języku polskim.

Uczestnicy konferencji i to zarówno przedstawiciele przemysłu jak i szkolnictwa podkreślali, że w najbliższym okresie najważniejszym zagadnieniem jest doskonalenie techniczne. To też z przyłecznością usłyszeliśmy oświadczenie p. naczelnika Romanowskiego, że wszystkie szkoły uczącej się włączono kursa doskonalące.

Konkretnie wnioski referentów jak również uzgodnienie postulatów w kwestii specjalizacji, programów szkolnych, zagadnie-

nia centralizacji i decentralizacji, mniejszej lub większej samodzielności dyrektorów i rad pedagogicznych, zagadnienie częściowej samowystarczalności warsztatów. Kwestie praktycznej, używając tytułu inżynierskiego przekazało Radzie kształcenia technicznego, która polecono zorganizować i przeprowadzić jej legalizację obu Stowarzyszeniom Technicznym — organizatorom konferencji.

Rada kształcenia technicznego jest powołana jako ciało opiniodawcze w sprawach szkolnictwa technicznego oraz uzgadniające postulaty poszczególnych gałęzi przemysłu i techniki z przedstawicielami szkół, nauki i władzami.

Czy lokator może zaprowadzić w mieszkaniu oświetlenie elektryczne bez zezwolenia właściciela domu?

Przepisy prawa, stanowiący, iż biorący w najem ma obowiązek używania rzeczy zgodnie z przeznaczeniem jakie się z okoliczności domniemywa, zawiera w sobie implikite uprawnienie biorącego w najem do używania rzeczy najętej zgodnie z jej przeznaczeniem i do czynienia wszelkich zarządzeń, zmierzających do umożliwienia i wykonania tego używania. Z natury umowy najmu nie mieści się szczególnie zaś w mieście, gdzie elektryczne oświetlenie mieszkań jest obecnie normalne i powszechne, wynika, iż zaprowadzenie takiego oświetlenia przez lokatora wchodzi w zakres używania mieszkania zgodnie z przeznaczeniem.

Inna jest oczywiście rzeczka, kto ma ponosić koszty urządzenia oświetlenia elektrycznego. Rozstrzygnięcie takiego pytania zależałoby od rodzaju danego wypadku. Na ogół powiedzieć można, że tam, gdzie gospodarz nie sprzeciwia się założeniu światła, zachodziłyby podstawy żądania zwrotu wyłożonych kosztów od gospodarza, wartość użytkowa mieszkania niewątpliwie bowiem wzrosła. W wypadku sprzeciwu gospodarza sprawa wahałaby się — żądanie od wypadku —, między prawem do żądania zwrotu kosztów, a prawem zdjęcia i zabrania urządzenia (instalacji).

Musimy tutaj podkreślić zasługi jakie położył dla szkolnictwa technicznego wojewoda śląski Dr. Grażyński i były nauczyciel wydziału szkolnictwa technicznego w M. W. R. i O. P. prof. Łukasiewicz.

Wojewoda Grażyński, aczkolwiek nie inżynier doskonale rozumie doniosłość należytego postawienia szkolnictwa technicznego na Śląsku i z całą energią i zapałem przeprowadza projekt założenia w Katowicach Śląskich Zakładów Szkolnych Technicznych, a dotychczasowe szkoły otacza troskliwą opieką, to też wniosek prof. Rożnowskiego o przesłanie podziękowania p. Wojewodzie przyletło hucznymi oklaskami.

Prof. Łukasiewicz tworzył na stanowisku naczelnika Wydziału, szkolnictwo techniczne w Polsce, budował jego zrebry musiał walczyć z obojętnością i z niezrozumieniem doniosłości tego zagadnienia w społeczeństwie a także stało wywalczając kwoty na szkolnictwo w budżecie. To też w ciągu konferencji wielokrotnie były podkreślane zasługi profesora Łukasiewicza i z każdym razem znajdowały o echo uczestników w rzęsiście oklaskach.

Sadziemy, że postąpimy w myśl życzeń uczestników konferencji, jeżeli przytoczymy końcową uchwałę wyrażającą podziękowanie profesorowi Geislerowi za nieustraszone orzędowanie w ciągu dwudniowych obrad obu Stowarzyszeniom Technicznym za zorganizowanie konferencji i miejscowej Dyrekcji P. K. P. za udzielenie sali i przyznanie się wielu ułatwień do należytego funkcjonowania Zjazdu.

GUSTAW MORCINEK.

Zgaszony płomyk.

7) (Ciąg dalszy.)

Potem Zeflik zaczął chodzić do szkoły. Trwało to ośm lat. Tam nauczyciel przekonał go do reszty, że ojca swego już nigdy nie zobaczy, chyba w sądny dzień. Tak bowiem głęboko znajduje się pod ziemią i tak dalece przyświeca do niego jest zawałone rumowiskiem, że nikt nie potrafi już go odrzebać.

Przez dłuższy czas trapiła go wtedy matretna myśl, w jaki sposób potrafi się ojciec wydobyć w sądny dzień z pod owego zawałiska, kiedy teraz ludzie nie mogą go odkopać. Nie mogło mu się to nijak w głowie pomieścić, że on wtedy o boskiej mocy wstanie i na świat boży wyjdzie. Nikomu się ze swej udręki nie zwierzał, bo wiedział, iż go nikt nie zrozumie, a przeciwnie, każdy się jeno wyśmiewa i zbyte. Nawet matce o tem nie mówił, bo przypuszczał, że uczyni to co zawsze. Uśmiewanie się boleśnie, westchnie raz i drugi, po głowie pogłaska i zbędzie wykretnymi słowy. Na szczęście był wtedy w klasie uczeń, co wszystko wiedział, straszny mądrak a dobry, bo mało wyśmiewny. Karlik Popółków, co to zawsze miewał jedynek z religii. Jemu się więc zwierzył.

— Te, Karlik, powiesz mi cosikej? — zaczął nieśmiało.

— Powiem ale co mi dasz? Coś mu mógł dać Zeflik, kiedy sam nic takiego nie miał? Ani guzików, ani piór, ani ptaka, ani o żadnym gdzieś wroblem nie wiedział, ani nic. Chyba ten placek mu da, co mu matka z ziemniaków do szkoły upiekła.

— Dóś ci placeka ze ziemniaków — zaproponował.

— Fch, Boże, placek! — mruknął pogardliwie Karlik — i to jeszcze ze ziemniaków... Wkońcu jednak wrodzona do broń w nim przeważała, bo ręką machnął i rzekł:

— Tóś deł tego placeka, ale kęś, to ci powiem...

Zeflik dał Karlikowi oglądać, powąchać, ugryz kawałek, posmakował i cmoknął językiem, że placek dobry.

— Tóś mówl — zachęcał Zeflika.

— Wiesz, Karlik, powiesz mi, jakto będzie na sądzie ostatecznym kiedy mój ojciec jest zaspany w hawierni?... Jak on stanął się wyskrobie, kiedy teraz hawierze nie potrafią go odkopać?...

— Hm, głup!, też tyle nie wie! No, nie wiesz? To bydlę tak. Kiedy bydlę sądny dzień, to z nieba polecą ar-

*) hawiernia — kopalnia, hawierz — górnik.

chaniolowie i będą na mosiężnych trach trąbić. A wtedy wszyscy ludzie staną z grobów i pójdą na sąd...

— No dobrze, a ojciec?...

— No poczekaj, aż ci to powiem jedno za drugim. A ci archaniolowie będą tak strasznie trąbić na tych trachach, że aż się ziemia zatrzęsie i na połowę się rozpukie...

— Jezusku święty! — szepną struchlały Zeflik.

— N6. Na połowę się rozpukie a wtedy twój ojciec i wszyscy inni hawierze, co pod ziemią zostali, zmartwychwstają i tą szparą, co się w ziemi zrobi, wyskrobia się na wierzch pięknie i zbyte.

— Jej kandy! A co potem?

— A co potem? No, potem pójdą wszyscy na sąd ostateczny.

— Wszyscy?

— Wszyscy.

— I mój ojciec też?

— Tóś jako prawie. Twój ojciec też.

— A kaj bydlę ten sąd ostateczny?

— Na dolinie Józefata.

— Na dolinie Józefata? A daleko to jest od nas?

— No, to możesz synku wlecieć, że nie blisko. Tak, jak tu stąd do Cieszyńska i jeszcze kasek, a potem jeszcze roz tela.

— Nale wiecie ludzie — zacydował się Zeflik — a to tam mój ojciec pójdzie piechty?

— Hm, głup!, toć piechty. W kole się przeca nie pojedzie, jeno pójdzie piechotą... Nawet s0m cesarz lebo inszy król bydlę musiał iść tam piechotą.

Teraz już Zeflik wiedział.

Z latami zamilczał się na chłopaka coraz bardziej zatracającego zdolność przepychania się łokciami przez życie i coraz chętniej szukającego samotności, gdzie mógł swobodnie snuć swoje marzenia o niewidzianym nigdy ojcu i tęsknić za nim i jakiegoś bóstwo z niego tworzyć, do którego w chwilach udręki i żalu modlić się mógł żarliwie niewypowiedzianymi słowami. Jego duże modre oczy stawały się coraz bardziej zapatrzone poza tę ziemię i jakby nie niewidzące, co się kolo niego działo. Szukał zawsze ojca i widział go, a wtedy on żył w ojcu a ojciec w nim i dobrze mu było. W toku codziennego życia tęsknił za owymi chwilami w których będzie mógł zapomnieć o wszystkim i przenieść się myślnie w ojcowa krainę, radował się na ich przyście, szukał w nich ostry i jasnego uradowania. A gdy przebudzony czulem wołaniem czy sturknieniem wracał z tamtych zaczarowanych światów, długo jeszcze oczy jego sły okiemkiem i w niewiedzeniu po ziemi, zanin przejrzały i zrozumienie wzbudziły, co to ludzie chcą po nim.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Tygodniowy

DODATEK GOSPODARCZY

„Polski Zachodni”

Na froncie gospodarczym.

Z szeregu publikacji poświęconych zagadnieniom gospodarczym, jakie co raz to częściej pojawiają się z związku z nateżeniem naszego życia gospodarczego, bardzo dodatnio wyróżnia się zbiórka dzieła p. t. **Na froncie gospodarczym**, w dziesiątą rocznicę wydania przez redakcję Drog. Zebrał je i opisał autorzy kilkunastu autorów (36), wypowiadających we własnym tylko imieniu — jak nas informuje przedmowa — swoje myśli i poglądy na aktualne sprawy gospodarcze.

Wśród autorów widzimy bardzo wybitnych przedstawicieli naszej polityki gospodarczej i społecznej, którzy łącznie dają nam szkieletowy, ale syntetyczny przegląd najważniejszych problemów i wyników pracy we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczo-społecznego. I to jest duża zaleta dzieła, iż wypowiedzieli się w nim wybitni znawcy zagadnień. Niemniejszą zaletą jest zgodny, silny ton. Artykuły wszystkich autorów „przenika jedna i ta sama nowoczesna idea państwowa”.

Wyczuwa się z tetna każdego słowa, twardego jak stal, że pisał to ludzie, którzy prawo do wypowiedziania się zdobyli w trudzie pracy, w służbie dla ideału. „Nie w imię doktryn tych czy innych, ale w imię potęg Państwa, w imię rozwoju gospodarstwa społecznego, na tle realnych warunków współczesnej rzeczywistości usiłują oni uchwycić rytm życia gospodarczego i zgodnie z tym rytmem kształtują się ich zbiórka, myśli ekonomiczne i program gospodarczy.”

Dosć wskazać na programowy niemal w swym charakterze art. St. Starzyńskiego p. t. **Myśli państwowe w życiu gospodarczym**. Na szerokim tle historycznym rozwoju zagadnień polityki gospodarczej wykazuje autor jak to „wychowanie w doktrynie liberalnej, lecz nie śledzący i nie uznający przeobrażeń tej doktryny w Ameryce i Europie zachodniej, ujemnie do Państwa w ogóle ustosunkowani, przestraszeni widmem nekrologu socjalizmu w Rosji wrogie odnoszący się do wszelkiej myśli demokratycznej — przedstawiciele naszego życia gospodarczego i jego kierownicy w Rzeczypospolitej funkcje współczesnego Państwa, zapoznali proces rozszerzania tych funkcji we wszystkich państwach kapitalistycznych.”

Przezwrot majowy w dziedzinie polityki gospodarczej, wprowadził pierwsieli państwowości, idea ożywiła działalność gospodarczą, zmieniła jej treść, ukazała cel, do którego dążyć należy. „Wpływ idei państwowej i racjonalizacji życia gospodarczego — jak zauważa autor — zaczyna powoli przynosić do sfery gospodarczych. Pod tym przymkiem zaczyna się skłaniać rozbita dotychczas organizacja gospodarcza.”

Ne te powołana rolę czynnika państwowego wskazuje także Wł. Jastrzębski w art. p. t. **Rola państwa w procesie racjonalizacji życia gospodarczego**, wypowiadając się bezwzględnie przeciw neutralizmowi (bierności) w polityce gospodarczej państwa w stosunku do racjonalizacji życia gospodarczego. Oczywiście państwo współdziała z samopomocą, przeto temo zagadnieniu poświęcił artykuł dr. M. Jaroszyński p. t. **Samorząd terytorjalny jako czynnik gospodarczy**. Stwierdził on, że „samorząd jest kamieniem węgielnym regionalizmu gospodarczego, zdającego do potęg państwa przez wzajemny rozwój wszystkich przyrodzonych właściwości poszczególnych terenów, z których składa się obszar Rzeczypospolitej”.

Rozwój to zagadnienie Jan Strzelecki w art. p. t. **W sprawie gospodarki samorządu terytorjalnego**, wskazując na kilka aktualnych wskazań natury ogólnej, któremi kierować się winny samorządy w Polsce. Oczywiście samorządy opierać się muszą na kredytach, o których pisze J. Kułski w art. p. t. **Kredyty państwowe w życiu gospodarczym** Polski. Problem współpracy gospodarczej społeczeństwa państwa omawia inż. A. Krahelski w art. p. t. **Inicjatywa prywatna a inicjatywa państwowa**, w którym stwierdza, iż „wszelka służba i zgodna z interesami ogólnopolskimi inicjatywa prywatna znajduje dziś i znajdować niewątpliwie będzie zawsze należytą opiekę i pomoc państwa”.

Na szczególne zainteresowanie zasługują nadto artykuły R. Góreckiego p. t. **Bank Gospodarstwa Krajowego a rozwój gospodarki** Polski, Sew. Ludkiewicza p. t. **Państwowy Bank Rolny i jego działalność**, znany publicysta W. Faberlika p. t. **O roli Państwa w międzynarodowym życiu gospodarczym**, oraz A. Anusza: **Praca u podstaw**. Piszcie on, że „świadomości i wole całego społeczeństwa należy w czasach dzisiejszych poświęcić na podjęcie i przeprowadzenie programu pracy organizacyjnej, „pracy u podstaw”.

Tygodniowy przegląd gospodarczy.

Sytuacja na rynku pieniężnym.

Sytuację na rynku pieniężnym najlepiej uwiarydla stopa procentowa, czyli cena kapitału. Jak każda inna cena towaru tak też i cena kapitału kształtuje się według popytu i podaży.

Popyt czyli zapotrzebowanie kapitału jest obecnie o wiele silniejsze jak w innej porze roku. Złożyło się na to wiele przyczyn.

Mielimy w roku bieżącym duży ruch inwestycyjny, ruch budowlany i wzmożony rozwój obrotów w artykułach sezonowych i niesezonowych. Rynek był zasilany z naczej mierze pieniędzmi banków państwowych, jak Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego. Szczególnie kredyty rolne udzielane przez Bank Polski, czy Państwowy Bank Rolny były nadzwyczaj liberalnie udzielane. Po żniwach, pod jesień kredyty te ustały, ustał też odpowiednio do pory roku ruch inwestycyjny, budowlany. Nasilenie rynku pieniężnym powinno by teraz odbywać się ze strony rolnictwa, że wsi, bo prawie wszystkie dostawy zbożowe są opłacane gotówką. Niestety sprawdonym faktem jest, że gotówka dotarła do rolnika wędruje do skrzyni na cztery zamki zamkniętej i wychodzi stamtąd z wielkim trudem. Obroty przez zakupy towarowe wsi nie stoją w pełnym stosunku do otrzymanych kredytów. Tezauryzowana część obiegu pieniężnego na wsi wynosi przypuszczalnie 30—50% uzyskanego kredytu.

Wzrost oszczędności, w formie wkładów do kas oszczędności i banków jest w porównaniu do lat poprzednich ogromny, lecz nie stoi on jeszcze w odpowiednim stosunku do rzeczywistości czasu inflacji, eksperyment Grabskiego i polityka gospodarczo-finansowa dawnych rządów podważała zaufanie szczególnie na wsi, że składanie oszczędności do publicznych instytucji finansowych ogranicza się przeważnie do miast.

Dlatego też przypływ kapitałów na rynek tak z powodu powolnych obrotów rolnictwa jak też z powodu zatrzymywania i przechowywania pieniędzy w domu, jest niewystarczającym i powoduje wzrost ceny kapitału czyli wysoką stopę procentową.

Obecny głód gotówkowy powoduje również zbieranie rezerw gotówkowych przez banki prywatne wobec zbliżającego się „ultimo” rocznego.

Dokładniej biorąc, zbieranie tych rezerw na „ultimo” nie powinno obciążać rynku wewnętrznego, lecz pokrywane być winno kredytem zagranicznym naszych banków, choćby krótkoterminowym, lecz płatym poza rocznym „ultimo”. W stosunkach banków naszych do kapitału zagranicznego wiele się już poprawiło lecz bardzo dalecy jesteśmy do stosunków normalnych.

O racjonalny rozdział kredytów.

Wszystkie te ujemne objawy na rynku pieniężnym nie uprawniają nas do pesymistycznego zapatrywania na sytuację gospodarczą, a raczej wskazują na to, że w kraju przeważnie rolniczym, jakim jest Polska, tempo obrotu rolniczego winno być szybsze i że koniecznym jest taki rozdział kredytów finansowych i taka organizacja bankowości w Polsce, która umożliwiła wydobycie schowanej gotówki od sier rolnych.

W związku z wniesieniem przez Rząd projektu podatkowego do Sejmu, odbyły się w ostatnich dniach liczne zjazdy i zebrania sfer kupieckich i przemysłowych w kraju, na których domagano się reformy systemu podatkowego. Podnoszono, że system obecny zwalnia prawie zupełnie jednych od podatków n. p. wies) a innych obciąża nadmiernie (miasta), co oddziałuje hamująco na rozwój gospodarczy Polski.

Sprawa reformy systemu podatkowego

Opinie o wadliwości naszego systemu podatkowego podziela w zasadzie i Rząd i wniosk do Sejmu odrębne projekty podatkowe. Na przyjęcie wszystkich projektów wniesionych a szczególnie projektu podatku gruntowego dążącego do częściowego odciążenia miast, bo odnoszącego się głównie do rolnictwa, nadzieja jest mała.

Natomiast projekt upoważniający ministra skarbu do stosowania zniżek stopy podatku obrotowego, przewidzianej w ustawie, ma o tyle lepsze widoki przejścia, że o konieczności obniżenia stawek podatku obrotowego panuje w stronnictwach Sejmu prawie że jednomyślność, a tylko względy czysto polityczne, wypływające z opozycji do Rządu, mogą sytuację zmienić.

Ugi w podatku obrotowym są konieczne, gdyż spodziewać się po nich można nie tylko ożywienia obrotów, ale przede wszystkim stabilizacji cen artykułów pierwszej potrzeby, względnie mniejszej wrażliwości tych cen na lekkie wahania rynkowe.

Pomyślnie objawy w rozwoju gospodarczym.

Tydzień ubiegły przyniósł również szereg wiadomości o dalszym pomyślnym rozwoju naszego życia gospodarczego. Ministerstwo Komunikacji ogłosiło wyniki finansowe eksploatacji Polskich Kolei Państwowych za rok budżetowy 1927/28. Wyniki okazały się znacznie lepsze od przewidywanych. bo w porównaniu z budżetem osiągnięto dochodów o 24,5% więcej, wydatkowano natomiast mniej o 0,2%, w rezultacie otrzymano czystego dochodu 226.360 tys. zł., zamiast preliminarzanego niedoboru 48.263 tys. zł.

Z nadwyżki dochodów w sumie 226 mil. 360 tys. zł. wydano na budowę nowych linii kolejowych i innych inwestycji razem 125.689 tys. zł., z pozostałej nadwyżki czystego dochodu 51 mil. zł. wpłacono do skarbu państwa a resztę pozostawiono na kapitał obrotowy.

W przewidywaniach na rok budżetowy 1928/29 znajdują się obok ustawy skarbową przewidzianej wypłaty podatku w wysokości 15% uposażeń pracowników państwowych, co dla kolei wyniesie 84.120 tys. zł., dalsze wydatki na inwestycje i budowę nowych linii kolejowych, co wyniesie 264.715 tys. zł.

Wskazniki najważniejszych galezi produkcji utrzymują się nadal na rekordowych poziomach produkcji a wahania utrzymują się na ogół w odpowiednich do pory roku granicach.

Zadanie
trzyce orgazm
potencjalna sila (długo)
WUWATKI
Chrześcijański fabryki gila „Sokół”
Wł. Kwasiński Fr. Pacholczyk
Warszawa, Leszno nr. 108

Pierwszorzędny zakład krawiecki
Związku Katolickich Krawców
Kraków, Florjańska 7

Kronika gospodarcza.

Giełda.

Rynek dewiz i papierów akcyjnych.

Notowania z dnia 7 grudnia 1928 r.

Waluty i dewizy.

Dolary St. Zjed. \$ 1 8,92—8,88.
Funt sterling. £ 1 43,36—43,14.
Franki francuskie 100 fr. 34,93—34,76.
Franki szwajcarskie 100 fr. 172,23—171,37.
Belgi 100 belg. 124,27—123,65.
Korony czeskosłowackie 100 kor. 26,42%.
Szylingi austriackie 100 szyl. 125,06—125,04.
Liry włoskie 100 lir. 46,83—46,59.
Floreny holend. 100 fl. 358,15.
Korony szwedzkie 100 kor. 238,36.
Korony duńskie 100 kor. 237,75.
Lir rumuńskie 100 l. 5,39.
Dynary serbskie 100 dn. 15,67%.
Guldeny gdańskie 100 gd. 112.
Marki niemieckie 100 mk. 212,51.

Przeważająca większość dewiz poniosła straty, a mianowicie obniżyły się kursy dewiz na Belgie, Londyn, Paryż, Szwajcarie i Wiedeń. Przy dotychczasowych notowaniach utrzymały się tylko dewizy na Nowy Jork i Włochy. Gram złota = 5,924 zł.

Cedula Giełdy Warszawskiej z dnia 7 grudnia 1928 r.

Bank Dyskontowy 134,50.
Bank Handlowy 130,00.
Bank Polski 175,50.
Bank Przem. Lwów 108,00.
Leczczyński 18,00.
Spies 215,00.
Sila i Swiatlo II. em. 109,00.
Chodorów 230,00.
Wegiel 99,00.
Nobel 25,50.
Lilpop 40,75.
Modzelewski 34,50.
Ostrowski B 99,00.
Rudziński 44,50.
Starachowice 38,75.
Majewski 65,00.

Dla papierów lokacyjnych tendencja słaba. Pożyczkę premową w związku z uchwałą przez Radę Ministrów projektu ustawy ramowej, upoważniającej Ministra Skarbu do wypuszczenia nowych pożyczek wewnętrznych na cele budowlane do ogólnej wysokości 100 mil. złotych, poniosły znaczne straty. Dolarówka spadła o 4 zł. 50 gr., a 4 proc. Polacy. Inwestycyjne — 5 zł. 85. Pozostałe papiery państwowe nabywano po niezmienionych cenach. Listy zastawne miały tendencję utrzymać.

Poznańska giełda zbożowa.

z dnia 10. grudnia 1928 r.

Zyto 32,75—33,25.
Pszenna 41,50—42,50.
Jęczmień przem. 2,50—33,50.
Jęczmień browarowy 35,00—37,00.
Owies 31,00—32,00.
Ospa pszena 26,50—27,50.
Ospa żytnia 24,00—25,00.
Maka żytnia 70 proc. 46,50.
Maka pszena 65 proc. 59,50—63,50.
Maka lasowa 39,00—41,00.
Peluska 37,00—39,50.
Groch bez zmian, usposobienie słabe.

Pasza.

Katowice. Notowano w zł. za 100 kg franco stacja odbozowa: siano 27,00—28,00, słoma 9,00 do 10,00, kuchen ino 54,00—55,00, otręby żytnie 30—31, pszenne 30—31.

Warszawska giełda zbożowa

z dnia 10. grudnia 1928 roku.

Zyto 34,00—35,00.
Pszenna 45,00—45,50.
Jęczmień browarowy 36,00—36,50.
Jęczmień na kasze 33,00—33,50.
Owies jednolity 34,50—35,00.
Otręby żytnie 25,50—26,00.
Otręby pszenne średnie 26,00—27,00.
Otręby pszenne grube 27,00—28,00.
Maka żytnia 70 proc. 49,00—50,00.
Maka pszena 65 proc. 73,00—75,00.
Kuchen ino 50,50—51,00.
Kuchen rzepakowe 42,50—43,50.
Rzepak 86,00—87,00.
Uspokojenie spokojne, obroty średnie.

Przebieg ustaw i rozporządzeń.

Podwyższenie cla na faktis — rozp. Min. sk. (Dz. Ust. R. P. Nr. 96, poz. 850).

Zwrot cla przy wywozie maszyni wózków (Dz. Ust. R. P. Nr. 96, poz. 851).

Podatek od obrotu mineralnych. (Dz. Ust. R. P. Nr. 97, poz. 862).

Przebieg niektórych miejscowości z klasy II, do III, względnie III, do IV, w sprawie podatku przemysłowego. (Dz. Ust. R. P. Nr. 96, poz. 849).

Zakaz powołania na niektóre zwierzeta. (Dz. Ust. R. P. Nr. 96, poz. 852).

Zmiany w tarwile pocztowej i telefonizacji (Dz. Ust. R. P. Nr. 97, poz. 863).

Znaczniki pocztowe nr. 5, 10 i 25 nowej edycji okolicznościowej, nr 25 z okazji P. W. K. (Dz. Ust. R. P. Nr. 96, poz. 850 i 854).

Zaprzeczenie młodzieży w sprawie pożyczki wewnętrznej.

Warszawa. (Pat.) Wobec młodzieży notatki w sprawie w związku z uchwałą powołania przez Radę Ministrów w dniu 6. grudnia br. w sprawie ustawy o pożyczkach wewnętrznych Ministerstwo Skarbu wyraża, iż nie chodzi tu o wypuszczenie w najbliższym czasie nowej pożyczki. Projektowana ustawa ma być przedłożona do uchwały Rady dla wzięcia pożyczek wewnętrznych do wysokości 100 milionów złotych wobec tego, iż generalnie upoważnienie z tytułu wyrażonych już pełnomocnictw specjalnych nie istnieje. Ministerstwo Skarbu nie przewiduje emisji pożyczki wewnętrznej, nie warunki rynku na to pozwala, co według obecnego obciążenia nie nastąpi przed latem przyszłego roku. Najbliższa pożyczka nie przekraczała w każdym razie 50 milionów złotych.

Nowe opłaty manipulacyjne dla kont zagranicznych w obrocie czekowym P. K. O.

Warszawa. (Pat.) Na posiedzeniu Rady Zarządowej P. K. O. w dn. 30. listopada br. ustalono dla kont zagranicznych w obrocie czekowym P. K. O. następujące opłaty, obowiązujące od 1. 1. 1929 roku: 1) od wpłat gotówkowych — opłatę manipulacyjną w wysokości 2 procent od kwoty, opłatę minimum 20 groszy, 2) od wpłat zapoznaczać czeków kasowych — opłatę manipulacyjną 20 groszy od przekazu i prowizję od kwoty zł. 500 — w wysokości 3 proc., ponad zł. 500 — w wysokości 2 proc., minimum zł. 1.50, 3) przy przelewach — od każdego odpisu z konta zagranicznego i każdego odpisu na konto zagraniczne opłatę manipulacyjną w wysokości 1 proc. od kwoty — minimum 30 gr.

W obrocie przelewów z kont czekowych P. K. O. na konta czekowe, prowadzone w analogicznych instytucjach zagranicznych, ustalono następujące opłaty, obowiązujące również od dnia 1. 1. 1929 roku: 1) za odpisy z kont czekowych P. K. O. — opłatę manipulacyjną w wysokości 10 groszy od pozytywnego i prowizję w wysokości 1 proc. od kwoty, minimum 50 groszy, 2) odpisy na konta czekowe P. K. O. kwoty przelanych z rachunków czekowych instytucji zagranicznych, wolne są od opłat, 3) za załatwienie reklamacji — opłatę zł. 1.50 od reklamacji, o ile reklamacja nie została spowodowana omyłką, zaszła przy załatwianiu przelewu.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach ogłasza niniejszym przetarg publiczny

na dzierżawę buletów kolejowych na stacjach w Murkach i Kaletkach z terminem objęcia w dniu 1 lutego 1929 roku.

- 1) Osoby ubiegające się o te dzierżawy, mogą wnieść oferty do Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach, najpóźniej do dnia 4. stycznia 1929 roku o godz. 12-tej.
- 2) Oferty z oznaczeniem cyfrowym i słownym oferowanego rocznego czynszu dzierżawcy należy składać do skrzynki ofertowej, specjalnie do tego celu umieszczonej przy wejściu wewnątrz gmachu Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach, w kopercie zamkniętej i należyście zaizolowanej z napisem: „Oferta na dzierżawę buletu kolejowego na st. w”.
- 3) Oferenci mają wyraźnie stwierdzić w ofertach, że warunki dzierżawy znane im są dokładnie.
- 4) Równocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć w Kasie Głównej Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach wadium w wysokości 250.— zł. (dwieście pięćdziesiąt złotych), które w razie przyjęcia oferty będzie zatrzymane na poczet kaucji, w razie zaś nieprzyjęcia oferty będzie zwrócone. Kwit na wpłacone wadium winien być dołączony do oferty.
- 5) Jeżeli oferent, którego oferta przyjęto z jakiegokolwiek powodu nie zawarł umowy lub też nie obierze prowadzenia przedsiębiorstwa w terminie umówionym, zatrzymane na poczet kaucji wadium, przepada na rzecz Skarbu Państwa.
- 6) Ważność i skuteczność prawna zawrętej się mającej umowy jest zawisła od uzyskania przez dzierż. właścicieli koncesji (patentu) w myśl obowiązujących ustaw.
- 7) Oferenci związani są swymi ofertami przez przeciąg 8 (ośmiu) tygodni — licząc od dnia otwarcia ofert.
- 8) Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach zastrzega sobie prawo oddania w użytku wspomnianych dzierż. według swego uznania jednemu z pozostałych oferentów lub innej osobie z wolnej ręki, nie baczac na wyniki postępowania licytacyjnego.
- 9) Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach nie bierze odpowiedzialności za niezawinione niedotrzymanie oznaczonego w ogłoszeniu przetargu terminu oddania przedmiotu dzierżawy.
- 10) Oferent, którego ofertę przyjęto, ponosi koszt ogłoszenia przetargu publicznego.
- 11) Oferty nie odpowiadające powyższym warunkom nie będą rozpatrywane.
- 12) Informacji bliższych udziela Wydz. Osobowy (Dział Zabezpieczeń i Humanitarny) Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach przy ul. Mariackiej 1. I/II. w środy i czwartki w godz. od 12—14-tej.
- 13) Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4. stycznia 1929 roku o godzinie 13-tej.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach.

Znaczenie zapłaty czynszu naprzód.

Zapłacenie czynszu naprzód pochodzi z sobą skutki, o których powinien pamiętać 1) gospodarz, 2) lokator, 3) kupujący kamienicę (lub grunt).

Mianowicie według przepisów § 541 i następ. kod. cyw. jeśli kto kupi grunt lub dom, który był częściowo lub w całości wynajęty, wchodzi w prawa poprzedniego właściciela (wynajmującego) w szczególności nabywa prawa do żądania od najemców (lokatorów) zapłaty czynszu. To prawo kupującego powstaje dopiero z chwilą nabycia własności, tak, że zasadniczo nie może on żądać czynszu, który był płatny za czas włości poprzedniego właściciela, lecz wówczas z jakichś powodów nie został zapłaconym.

Zachodzi jednak pytanie, czy dla kupującego powstaje prawo do czynszu za czas po nabyciu własności, jeśli czynsz ten przed nabyciem własności przez kupującego dany został poprzedniemu właścicielowi? Otóż, rozróżnić należy dwa wypadki: I. Jeśli kto w umowie najmu ułożył się z gospodarzem (właścicielem), że będzie płacił czynsz z góry, za czas dłuższy niż kwartał (kilka kwartałów, rok itd.), wówczas zapłata czynszu wynajmującemu gospodarzowi jest ważna także wobec nowego gospodarza, który nastąpi, nim minie okres zapłaty czynszu (kilka kwartałów, rok itd.).

II. Jeśli natomiast — jak to zwykle bywa — umówiono zapłatę czynszu za miesiąc, lub nie więcej niż kwartał, wówczas wobec nowego gospodarza ważna jest zapłata czynszu za bieżący (obecny) kwartał kalendarzowy, a tylko jeśli zmiana własności domu (gruntu) nastąpiła w drugiej połowie

ostatniego miesiąca kwartału, ważna też jest zapłata za najbliższy jeszcze kwartał. Na przykładzie przedstawia się to następująco: dotychczasowy gospodarz nazywa się n. p. Małotem, nowy zaś Jeszczercho. Jeśli gospodarz Jeszczercho kupił dom 1 lutego, ja zaś czynsz zapłacił naprzód do końca maja gospodarzowi Małotemu, wówczas wobec Jeszczercho ważna jest zapłata do końca marca (koniec bieżącego kwartału), zapłata zaś za kwiecień i maj jest nieważna i Jeszczercho może żądać odemnie zapłaty czynszu za kwiecień i maj jeszcze raz. Jeśli by przejęcie własności nastąpiło dnia 18 marca (t. j. w ciągu ostatnich pięciu dni kwartału), ważna jest zapłata czynszu, dana Małotemu za czas do końca czerwca, a Jeszczercho mógłby żądać odemnie dopiero za lipiec. W powyższych wypadkach jest dla mnie tylko to wyjście, że albo Małotemu zwrócić Jeszczerchowi nadpłacony czynsz, jeśli zaś nie zechce, muszę czynsz Jeszczerchowi ponownie zapłacić a Małotemu zaskarżyć o zwrot sumy nadpłaconej.

Z postanowień powołanego § 571 i nast. u. c. wypływają trzy wskazówki: 1) ostrożność właścicieli domów rozporządzających czynszem (np. odstąpienie komuś do ściągania, na zapłatę swych długów itp.) tylko za bieżący kwartał, 2) ostrożny lokator, jeśli z góry nie zawarł innej umowy, płaci czynsz naprzód za czas do końca kwartału, 3) kupujący dom natychmiast zawiadamia lokatorów o nabyciu własności, nieświadczeni lokatorowie mogą bowiem płacić czynsz do rąk starego gospodarza i zapłata taka jest wobec nowego gospodarza ważna.

Z zagadnień prawno-gospodarczych.

Czy ważny jest czek opatrzone datą przyszłą?

Prawo czekowe żąda, aby dokument zwany czekiem zawierał datę wystawienia. Z drugiej strony czek na żywy krótki, gdyż jest płatny za okazaniem. O ile na czeku wypisywanym np. w dniu 1 grudnia umieścił się datę 1 lutego roku następnego, w tym wypadku czek przestaje być instrumentem

płatniczym, a staje się narzędziem kredytu a la weksel i taki podstawowy czek podlega odpowiednim opłatom stempelowym. Specjalnego przepisu, któryby uznawał nieważność postdatowanego czeku brak, niemniej jednak wystawianie takich czeku jest obciążeniem prawa.

Stan wkładów oszczędnościowych w P. K. O.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. w listopadzie r. wykazały bardzo znaczny wzrost liczby książeczek oszczędnościowych, jak i kwot na nie złożonych. Stan wkładów oszczędnościowych na dzień 30 listopada r. wynosił 88,8 milionów złotych, wzrost więc w porównaniu do stanu z miesiąca ubiegłego (88,9) o zł. 1,9 milionów. Przyszły ten stan przeszło dwukrotnie większy od przyrostu w miesiącu październiku. Liczba książeczek oszczędnościowych na dzień 30. 11. br. osiągnęła cyfrę 256.000, wzrost więc w porównaniu do miesiąca ubiegłego o 14.000 książeczek. Ogólny stan wkładów oszczędnościowych w P. K. O. przy uwzględnieniu wkładów, otrzymanych z waloryzacji, wyniósł w dn. 30. 11. br. 115,5 milionów złotych, zaś łączna liczba książeczek oszczędnościowych 289.000.

Lustracja młynów na Górnym Śląsku.

Delegat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, p. Okssa - Orzechowski, dokonał ostatnio lustracji kalki młynów na Górnym Śląsku, oraz przeprowadził próbną przemianę żyta w Bełku w młynie p. Albinowskiego. Wyniki zarówno co do procentowości maki, jak i jej koloru były dodatnie.

Inspekcja wykazała, że właściciele tamtejszych młynów nie pobierają za przemianę żyta cen wygórowanych ani od firm handlowych, ani też od ludności miejskiej.

Specjalną uwagę p. inspektora Orzechowskiego zwróciła pod każdym względem wzorowo urządzona piekarnia M. Lamby w Katowicach. Może ona służyć za wzór wszystkim piekarniom w Polsce.

Koniczyna biała.

W roku bieżącym sprzęt koniczyny zwadzał-najęcia, jakościowo znacznie lepszy niż w ub. roku. Dotyczy to zwłaszcza koloru, na który przy koniczynie białej szczególnie zwracała uwagę. Zaoferowanie partii jak zwykle o tym czasie — normalne. Ceny mniejszej ustabilizowane, utrzymują się też przy normalnym odplyw gotowych, oczyszczonych partii z granicy. Średnie towary nie są w tej chwili widoków zbytu.

Prowincja! Wyjazd do Warszawy zbytniej:
Zajmujemy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych. Interwencje, załatwienia, porady, informacje we wszelkich sprawach. Windykacje weksli i należności. Wywidy.

Biuro „Pomoc Prawno-Handlowa”
Warszawa, Nowy Świat 28
Prosimy zając za znaczki pocztowe na odpowiedź.
Korespondencja w całej Polsce poszukiwana.

Etablissement Kessel
Katowice, ul. Francuska, róg Mariackiej
Wtorek, 11. grudnia 1928 r.

Wieczór wiedeńskich walców
W środę 12 bm. wieczór pożegnalny ogólnie lubianej trupy
Illiputów
Początek o godz. 8. wiecz.

Budowę Pieców kafiowych
po cenach przystępnych
wykonuje sumiennie i solidnie
Hugon Gomoluch
Królewska Huta
ulica Kościelna 13 Telefon 12-73

Depilatorium
Krem
Działanie przeciw nadmiernej ilości włosów
na twarzy, na głowie, na nogach
Z. BARCZAKOWSKI S.A. - POZNAN
Do nalczyca aptekach, aptekach i farmacji
Skład hurtowy na Górny Śląsk
Z. Tafełski, Król. Huta Pl. Wolności 43

Kino Apollo
Katowice, Poprzeczna 17/19, Tel. 2168
Nasz wielki program pojutro.
CHARLIE CHAPLIN
w swojej najnowszej i wesołej kreacji
Chaplin w Parku
II.
Ułubiony mistrz ekranu genialny dramaturg
Varcony
w przepięknym i humorem tryskającym obrazie
Mała awanturka
W dalszych rolach: Phyllis Haver, Vera Reynolds.

Cierpiacy na przepuklinę!
Dobrze przylegające bandażki oraz opaski przepuklinowe, przepaski przez ciało, przepaski pepkowe, nakładka fachowo
R. Stiller
Królewska Huta, Rynek 2.

Unieważniam
zaginiony paszport wydany pod nr. 3434 dnia 5. 7. 1928 przez Starostwo w Świętosławicach.
Wanda Łęka, Świętosławice, Apteczna 3.

Zakopane
Pensjonat „Poznanianka”
zupnie odnowiony, pod zarządem właścicieli Eleonory Wierzechowskiej, posiada pokoje słoneczne, ciepłe, z komfortem, widok na całe pasmo gór kuchańską wykwintną.
Potrzebna nauczycielka
do 7 letniej dziewczynki dziennie godzin dwu.
Francuskie wymagane.
Zgłoszenia ul. Reymonta 2 IV, p. prawo.
Potrzebna — dochodząca do domu **domowa**.
Zgłoszenia ul. Reymonta 2 IV, p. prawo.

Singer maszyna 75 zł!
nowe maszyny na raty 20 zł miesięcznie
Diagon, Katowice,
Plebiscytowa 8.

Przedstawiciela na Śląsk
poszukuje fabryka konfekcyj (plaszczki, kurtki, ub. robotnicze spec.)
Oferty z opisem dotychczasowej działalności i referencje kierować do Tow. Rekl. Miedz. j. r.
Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124. pod „Śląsk”.

Konfektioniste
do pomocy Zarządzającemu fabryki konfekcyjnej w Warszawie oraz do odbioru gotowej roboty poszukujemy. Oferty z opisem dotychczasowej działalności i odpisem świadectw należy kierować do Tow. Rekl. Miedz. j. r.
Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124. sub. „Konfektionista”.

Ciesz się otrzymaną posadą?
Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjnie profesora Sekutowicza, Warszawa, Żółwia 42. Kursy wyuczają listownie buchalterii, rachunkowości kunkcyjnej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kalendarza, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów.

Pianino
krzyżowe na metalowej płycie, jak nowe, tanio do sprzedania Król. Huta, Szpitalna 12 parter, prawo

Suknie
wieczorowe i balowe
sprzedam okazynie.
ul. 3. Maja 36 m. p. str. pr.

Inteligentna Panna
lat 18 z znajomością stenografii polskiej, piszącą błęgie na maszynie poszukuje posady od zaraz albo od 15-go grudnia. Zgłoszenia proszę do Adm. „Polska Zachodnia” pod „Pierwszorzeczna siła”.

Fortepjany
nowe i stare tanio do sprzedania za gotówkę i na raty. Używane pianina zamieniam za — dopłatą.
Król. Huta, Gimnazjalna 32 III p.

Miód
czysto-pszczołowy, desery, z własnej pasieki przemysłowej, kuracyni, nie tknięty ręką ludzką, w blazkach pokrytych wewnątrz woskiem pszczołowym dla zachowania zapachu wysła na świętą franko za pobraniem: 5 kg. — 17,50 zł (46 kg. netto) 10 kg. — 33 zł. (94 kg. netto) Józef Matuszewski Jezelnia Małopolska, Szczegółowe oferty na żądanie gratis! Kupujcie u źródła!

Unieważniam
zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. w Król. Hucie Jakubczy Antoni.
Poszukuję mieszcznia
2-3 pokoiowego z kuchnią
Warunki według umowy. Oferty do administracji pod „Kow-26”. 1558

K (K) Z posiedzenia Rady gminy **Białoszewce**. Na ostatnim posiedzeniu Rady gminy, które się odbyło w ubiegłym tygodniu, załatwiono następujące sprawy: uchwalono porządek pracy na najbliższe 30 dni, zatwierdzono projekt statutu miejscowego w przedmiocie stosunków prawnych urzędników komunalnych gminy Białoszewce, upoważniono Zarząd gminy do pokrycia pozostałej części kosztów budowy domu mieszkalnego, który będzie wybudowany kosztem preliniowanej w 1960 r. 300 zł, powołano na przewodniczącą, drugoternową, komisję wojewódzkiej. Po obszernej dyskusji uchwale o zmianie statutu fundacji „Pomocy Zawodowcom i Niezamożnej Młodzieży” gminy Białoszewce. Na gwałdzie uchwalono dla bezrobotnych 3000 zł, który to kwotę podzielić klasa w ten sposób, że znany bezrobotny otrzyma 15 zł, a bezrobotny, który nie ma rodziny, 10 zł. Wniosek o wyłączenie 1600 zł, zaś szanowny p. Zarząd gminy, który uchwalono dla miejscowych, w kwotę 1600 zł. Kwotę tę przeznaczyć na Związku pomocy dla kobiet niepełnosprawnych, który corocznie gwałdzi dla biednych i niepełnosprawnych. Na czole tego Związku stoi k. w. Wójcik. Na urzędzenie gwałdzi w szkołach, w których jest 300 zł. Na wniosek radnego o...

członków tegoż towarzystwa. Poczem wstąpił na salę św. Mikołaj, ze swoim orszakem i obdarował dżiutę słodkami, a ich mamusia drobnie upominkami. Zarządca Towarzystwa, p. Marzec, wygłosił jako przewodniczący, na czele orszaku się użnając na starannym położeniu około nauki Towarzystwa i gościnarstwa Polkom w Król. Hucie goździeli rozprawy. Praca zarządu znajduje żywy odzwidk wśród obywateli Król. Huty, czego dowodem jest stały wzrost liczby członków Towarzystwa.

Chcesz być balu królową

Pixavonem

umyl głowę.

Świętochłowickiego.

(S) Ciekawy odczyt. W ubiegłą środę wygłosił na zebraniu Kasyna Polskiego w Świętochłowicach dyrektor biur p. Donnerstag odczyt na temat połączenia gmin i skutkach prawnych takiego połączenia. W treściowych wywodach prelegent zajmował się przyczynami połączenia związków komunalnych, zestawiał odnośne przepisy prawne, obrazował następnie postępowanie administracyjne przy połączeniu gmin, omawiał w końcu obzernie skutki prywatno i publiczno-prawne, które połączenie gmin pociąga za sobą. Odczyt ze względu na aktualność treści wywołał dżutę dyskusję obojętnych na zebraniu członków. Następnie p. Donnerstag odebrał się w środę, dnia 12 bm. Na zebraniu Powiatowy Komendant Policji Wolewskiej pan nadkomisarz Mierzwa wygłosił odczyt o kradzieżach i ich zwalczaniu. Zapowiadając odczytu wywołała ze względu na osobę prelegenta oraz temat żywe zainteresowanie.

Pszczynskiego.

(P) Św. Mikołaj. W czwartek, dnia 6. 12. br. odwiedził Św. Mikołaj katol. szkoły powszechne w 1. Pszczynie i był tym razem bardzo hojny bo dla każdego dziecka zostawił czapkę darzył piernikami.

(P) Z życia P. W. i W. P. w Pszczynie. W sobotę odbyła się w Pszczynie, na sali Hotelu Pszczynskiego wieczorem o godzinie 7.30 wieczornica P. W. i W. P. grup Pszczynska, na której odebrano sztuki p. t. „Wierna Kochanka”. Amatorzy ze swych ról wywiali się znakomicie, o czym świadczyły niestannie i liczne gorące oklaski. Sala była tak przepełniona, że melos da przebiecia nie było. Czysty poważny zysk przeznaczono na cele P. W. i W. P.

Rybnickiego.

(R) Uroczystość obchodu 98-letnia powstania listonadowego w Michałkowicach. Dnia 2 grudnia br. na sali p. Benkiego urządzono uroczystą akademię ku uczczeniu 98 rocznicy powstania listonadowego. Złożono hold tvm, którzy przebili krew swoja za wolność i niepodległość Ojczyzny. Na skromną uroczystość złożył się cały szereg atrakcyjnie dobrze przygotowanych, to też obecnym z zadowoleniem śledził przebieg programu, który we wszystkich swoich częściach był pełnym zarzutem. Uroczystość rozpoczęła się punktualnie o godzinie 7.30, kiedy wygłosił p. Lemiasz, nauczyciel szkoły I. Prelegent przedstawił zebrany genzie i przebieg powstania listonadowego. Następnie wygłosił 2 chłopców oraz 1 dziewczynka okolicznościowe deklaracje, które ogólnie się podobały. Na wyróżnienie zasługuje wiersz p. t. „Orzeł biały”, który wygłosiła uczennica kl. VIII. Przelazkowska, gdyż przez dobrych walorów głosowych wykazała idolność wczuwania się w treść wypowiedzianych słów. Członkowie Orszaku Nauczycielskiego obni skłó odgrywali „Dziświaty Pawilon”. Sztuczka była dobrze przygotowana, tak pod względem wykonania jak i dekoracyjnym. Kostiumy i rekwizyty teatralna dostarczyła szatnia sekcji teatrów ludowych przy W. O. P. dekoracje wykonał p. Lemaszewski, mistrz malarstwa i Michałkowicz. Artysty — amatorzy wywiali się z ról bez zarzutu. Na zakończenie chóru dzieci szkolnych odpiewali pod kierownictwem p. Baluka „Straż nad Wisłą”, zaś p. Mazurek zaprezentował dwójka ćwiczenia gimnastyczne chłopców szkolnych.

(R) Obchód uroczystości dziesięciolecia założenia P. O. W. W niedziele, dnia 16 grudnia 1928 roku odbyła się w Rybniku obchód uroczystości dziesięciolecia założenia Polskiej Organizacji Wolskiej w powiecie rybnickim, na której komitet zaprasza wszystkich dawniejszych organizatorów P. O. W., pracowników pchyscywanych oraz działaczy narodowych którzy przyczynili się do oswobodzenia Górnej Śląska. Program obejmuje: Cześć I. Godz. 9.30. — 10 zbiórka na rynku godz. 10 odzianie raptoriów, godz. 10.15 wyjazd na nabożeństwo do starego kościoła, po nabożeństwie pochód przez miasto ulicą Kościelną, Korfańską i Zamkową; defilada na rynku; po defiladzie uroczyste zebranie w sali „Świerkianiec”. — Cześć II. Powitanie władz oraz uczestników przez prezesa powiatowego Związku Powstańców Śląskich p. Pechocki; przemówienie przedstawicieli władz oraz delegatów wyznaczonych przez poszczególne organizacje; referat okolicznościowy wygłoszony przez p. dra Pawełka; wyświetlenie filmu „Marsz nad Odrę”; zakończenie.

Tarnogórskiego.

(T) Za przywróceniem lamarków. Sejmik Towarzystwa w Tarn. Górach którego zebranie odbyło się w ubiegłych dniach pod przewodnictwem prezesa p. Inspektora szkolnego Ranszaka przewodził pomiędzy innymi uchwałę, by zwrócić się do magistratu w Tarnogórskich Górach o przywrócenie lamarków, które zniszczone z własną br. Krok ten Sejmikowi należy powitać z gorącym uznaniem. tembardziej, że żąda od tego, by obywateli Tarn. Gór, które składa się z przeważnie chłopskiej części z niezamożną i ubogą ludnością, dać możliwość tańszych zakupów, jaką są lamarki.

Dzięki inicjatywie P. Ministra Składkowskiego

robotnicy zakładów huty Królewskiej otrzymają odpowiednie umowy.

Katowice, 11 grudnia. P. Minister Składkowski ma ten dobry zwyczaj, że przy swych inspekcyjnych obzadach robi często „niespodzianki” i zagląda w każdy napozór uboczny kąt zwiedzanych terenów. Podobną „niespodziankę” urządził P. Minister na terenie zakładów przemysłowych w Król. Hucie, gdzie to, jak pisaliśmy, „uszcześliwiono” P. Ministra „oprowadzaczem” w osobie P. Kannerta, nie umiającego po polsku. P. Minister cierpliwie słuchał wszystkich oficjalnych „wyjaśnień” P. Kannerta, a przy tem zaglądał wszędzie tam, gdzie zapewne wglądu ministerjalnego oka nie spodziewano się. Zająrał też P. Minister, jak o tem już donosiliśmy, do umywalni robotniczych, znajdujących się w wymienionych zakładach. Wynik oględzi wypadł bardzo ujemnie, to też P. Minister bynajmniej nie krył się ze swym surowym sądem, równocześnie zaś złożył odrzuć 1000 zł. na rzecz przeprowadzenia odpowiedniego remontu robotniczych umywalni. Dodatkowo dowiadujemy się, że w związku ze wspom-

nianą inicjatywą P. Ministra Składkowskiego władze wojewódzkie wysłały na teren wymienionych zakładów komisję sanitarną, która ustaliła szczegóły stwierdzonych przez P. Ministra Składkowskiego zaniedbania w urządzeniu umywalni robotniczych. Spodziewać się więc należy, że dyrekcja zakładów król. huckich, nauczona przykładem doświadczeniem i zachęcana inicjatywą P. Ministra, usunie corychlej dotychczasowe fatalne zaniedbania, stwierdzone przez P. Ministra i władze wojewódzkie, a przy tej sposobności zabierze się do usunięcia szeregu innych pokutujących tamże na leciałości z dawnych „dobrych” czasów.

Na koniec zauważamy, że prawdopodobnie i w szeregu innych zakładów przemysłowych pokutuje wiele „kwiatuśzków” w rodzaju tych, które „odkrył” P. Minister Składkowski. To też zaopekowanie się temi sprawami ze strony odpowiednich władz wojewódzkich byłoby bardzo pożądanym i spotkałoby się niewątpliwie z uznaniem i wdzięcznością ze strony mas pracujących.

Kto nadal?

(:) W tych dniach ślaska straż graniczna skonfiskowała w Urzędzie Pocztowym w Katowicach paczkę, skierowaną pod adresem Kazimierza Kotwicy w Warszawie. —

Paczkę tę otworzono, przyczem ujawniono przemyt w postaci 14 ks. medykamentów, wartości około 3.000 złotych. Dalsze śledztwo w toku.

Z sali sądowej w Katowicach.

Niebezpieczna szalka kasarzy za kratkami sądowymi.

Do lokalów „Górnoślaskiej Spółki dla Budownictwa Przemysłowego”, położonych na trzecim piętrze gmachu dyrekcji kopalń ks. pszczynskiego w Katowicach przy ul. Powstańców nr. 46, w nocy z 27 na 28 czerwca br. włamali się nieznanymi kasarzami, rozpruwając za pomocą tak zwanego rakaka, kase ogniotwórczą i zabierając z niej około 80 tys. złotych. Następnie złoścycy włamali się do sąsiedniego pokoju, w którym przy pomocy klucza, znajdującego się w szufladzie blatu, otworzyli kase i zabrali z niej około 25 tys. zł. Po dokonanej kradzieży sprawcy, przez nikogo nie zauważeni, odeszli spokojnie z łupem.

Mimo natychmiastowego energicznego śledztwa policji nie udało się wyzyskać z wyłudzeń sprawców. Poszukiwane przedsiębiorstwo ofiarowało 10 tys. zł. nagrody dla osób, którzy w jakikolwiek sposób przyczyniliby się do ujawnienia i wyśledzenia sprawców kradzieży i odebrania skradzionej gotówki, ponadto Główna Komenda Policji wyznaczyła w tym samym celu 1000 zł. Dopiero po 2 miesiącach sprawcy sami zdradzieli się swą rozrzućnością. Główny sprawca Herman Kretzka wraz z 2 braćmi, synami jednego z miejscowych budowniczych Jan i Walter Komorek zabawiali się bucznią w katowickich lokalach rozrywkowych i urządzali czestokolejne nocne wyzyski samochodowe. Musiało to oczywiście wpadć w oczy władzom śledczym. W wyniku długich dochodzeń wykryto schronisko, w którym umieszczono skradzione pieniądze. W czasie rewizji, przeprowadzonej u Kretzki, policja zakwestionowała maszynę do prania. Która 9-letni syn Kretzki, po pozornej poczytania matce, usiłował wynieść z domu. Dopiero przy szczegółowym zbadaniu pralki znaleziono ukryte w niej, między blachą i deszczarką, 41 tys. złotych. W toku dalszych dochodzeń ustalono, że Jan Komorek wraz z kochanką swą Anną Bukajkówną, wyjechał do Poznania, gdzie ich ujęto. Zakwestionowano u nich 1000 zł., gardrobę oraz biżuterię, zakupioną za skradzione pieniądze. Po snrważeniu narkoty w Katowic przeprowadzono rewizję u rodziców Anny Bukajkówny i Jana Komorka. Tam również znaleziono pewną część skradzionych pieniędzy. Oczywiście cała pake przyaresztowano. W wlezeniu przytrzymanym wydal wszystkich współwinników i paserów. Byli nim: szlusz Alfons Goniwicz, komiwojażer Jerzy Nowak i szewc Augustyn Galszka, wszyscy z Katowic.

Począłniedli do odpowiedzialności sądowej oskarżeni, oprócz Jana Komorka, do winy nie

przynal się. Widocznie sprawy poprzędno dobrze porozumieł się, gdyż Jan Komorek wziął na siebie całą odpowiedzialność. Zeznał on, że 11 ułal się sam do firmy i tam pociwierał kasę, którą miał wtyczką. Jedną kasę rozpruła tak zwanym rakakem, a ponieważ z rozprutej kasz kasowej wycieciał piasek, co spowodowało gęstą kurz i nieznośny zapach, opuścił biuro i wszedł do drugiego, gdzie stała druga kasza. Tutaj znalazł klucze, które imi otworzył szalk i tam skradł wszystkie pieniądze. Następnie poprocił do pierwszej kasy, a rozpruwając ją do reszty, zabral i tu całą gotówkę. Z szuflad urzędników przywłaszczając sobie kilkadziesiąt zł. i kilkadziesiąt cygar oraz inne rzeczy wartościowe, poczem zbiegł ta samą drogą, która się włamał. Jedną tekę z gotówką ukrył na cmentarzu, drugą w piwnicy swego kolegi Kretzki. O kradzieży nikomu nie mówił. Późnieł dał Kretzkowi 30 tys. zł. do przechowania (!!!) a narzeczoną swęj B. podarował 1000 zł., zaś matce swęj wręczył około 15 tys. zł. do przechowania. Resztę skradzionej kwoty miał utracić!!! Brat jego Walter K. twierdzi, iż znalazł ukryte w domu pieniądze, a ponieważ brat mówił mu, iż są to pieniądze uzyskane z przemytnictwa, więc zabral je i zakupił dwa samochody w celu zarobkowania. Kretzka oświadczając, iż odebrał od Jana K. pieniądze i nie licząc je, ukrył w pralce, o czym żonie wcale nie powiedział. O samej kradzieży nie wie, nie dżiał, dopiero po upływie dwóch tygodni, kiedy przywłaszczając sobie kilkadziesiąt złotych, jednym słowem oskarżeni do winy nie poczuwali się.

Oskarżonych bronił adwokat: pp. Zbislawski, Tyrka i dr. Zawilski, oskarżał prokurator Zand, który po przesłuchaniu świadków wniosł o ukaranie osk. Hermana Kretzki i Jana Komorka po osiem lat ciężkiego więzienia, da Waltera K. trzy lata ciężkiego więzienia, da Galszki jeden rok więzienia, pozostałym osk. kary więzienne od trzech do sześciu miesięcy.

Sad po dłuższej naradzie skazał za czełką kradzieży powrotną Hermana Kretzka na 2 i pół roku ciężkiego więzienia, Jana Komorka na trzy lata ciężkiego więzienia, Galszkę uznano winnym oszustwa i ukarano go na pięć miesięcy więzienia. Resztę oskarżonych skazano za paserstwo i to: Waltera Komorka na sześć, Berte Kreckową i Zofię Kłodową na trzy i Jerzego Nowaka na trzy miesiące więzienia zwykłego. Natomiast sad nie mógł przekonać się o winie osk. Anne Bukajkówny i Alfonsa Goniwicza, wobec czego uwolniono ich od winy i kary. Co do oskarżonych Waltera Komorka, Berty Kreckowej i Zofii Kłodowej, to sad ze względu na dotychczasowe ich niekaralność, zawiesił im karę na przeci-dwóch względnie trzech lat.

hucznymi oklaskami. Po wyczerpaniu doskonałego ulobzonego programu przystąpiono do tradycyjnego skoku przez skórę, którym wzięli udział prawie wszyscy goście i uczniowie szkoły górniczej. Skok przez skórę był kulminacyjnym punktem zabawy, niepo-bawionym ścią swołsciego humoru. Następnie bawiono się w do-brym nastroju do wczesnego ranka.

Cublinieckiego.

(L) Obchód rocznicy powstania listonadowego w Lublinie. Z inicjatywy Intelektualnej grupy Związku Powstańców Śląskich urządzono w niedziele, dnia 2. grudnia w „Strzelcy” obchód rocznicy powstania listonadowego z nador umiarkowanymi programem. Okolicznościowo od-czyt, obrazujący przebieg nadludzkiej smagał

PULSA
ŚRODKI DO WIELEKROWANIA
od 15 lat ZERÓW wypróbowano

Radjo.

Program audycji

na wtorek, dnia 11. grudnia 1928.

Programy polskie.

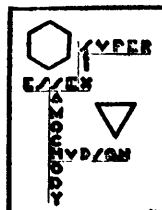
Katowice, hala 422. Godz. 15.45 — komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woi. Śl. 16.00 — koncert z płyt gramofonowych. 16.55 — komunikat harserski. 17.10 — wykład historyj Polski. 17.35 — odczyt p. t. „Przez okno życia — podjęt na ustrój świata” — wygłosił inż. Stanisław Nitsch. 18.00 — transmisja koncertu kameralnego z Warszawy. 19.00 — rozmaitości. 19.25 — pogadanka z dziełami „Gospodym Śląska” — wygłosił p. Kamila N. schowa. 19.55 — komunikat rolniczy z Warszawy. 20.05 — odczyt z cyklu: „Szkice z życia Polskiej Śląska”, wygłosił wytyator dr. E. Farnk. 20.30 — transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. 22.00 — transmisja koncertu lotniczo-meteorologicznego i P. A. T. z Warszawy.

ówczesnego pokolenia z Moskwa, wygłosił kierownik tut. szkoły p. Bazarnik, którego licznie zebrane audytorium wysłuchało w skupieniu ducha. Z kolei przystąpiono do odegrania 3-aktowej komedii p. t. „Maż z grzeszczonoj” i tutaj publiczność zeżutowano miła niespodzianka światłem odegraniem wstęplich ról. Panie M. Kudzianka, Ciepłowna, Grzeszczkówna, Brodzkowska, Petroneli bez zarzutu. Medyka Brodzkiewiczale, a także nawiązywały się ze swych ról pięknie. Do uświetnienia wieczoru przyczyniła się nie mało znakomicie zżrana orkestra kolejowa, która pod batutą swego dzielnego dyrygenta p. Klechy wykonała część koncertową. Zebrana publiczność darzyła wykonawców sztuki i orkiestrę rzęsistymi oklaskami i wyrażała jednolite życzenie, aby tut. Związek Powstańców podobne imprezy jak najczęściej aranżował.

Bielskiego.

(B) Wybory do rady gminnej m. Biela od-będa się w ciągu miesiąca stycznia roku przyszłego, w dotychczas jeszcze nieoznaczonym terminie. Odbyda się one wedle ordynacji z r. 1888, tj. wedle systemu kuralnego, wskutek czego powstają poważne techniczne trudności. W czwartek kurl. 11.000 wyborców nie zdą-głosowania załaziw, wylania się zatem konieczność w kurl tel. głosowanie przeprowadzić w ciągu dni kilku w alfabetycznym porządku nazwisk.

(B) Rekrutacja robotników na wyjazd do Francji. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Białej podaje do wiadomości, że dnia 12. bm. odbędzie się przyjmowanie zeżoszeń kobiet do pracy rolnej i dolecia krow, górników i ne-kwalifikowanych robotników do kopalń dla wyjazdu do Francji. Przy rekrutacji przedłożone należy: 1) dowód osobisty z fotografią, wystawiony przez gminę, 2) świadectwo przynależności, 3) świadectwo mioralności, 4) wyciąg metrykain, 5) meteczmy w wieku 23—40 lat książka wojskowa, 6) pozwolenie p. K. U. 7) niedoświadczony kandydat pozwolenie rodziców — wżgl. opiekunów, meżaki pozwolenie meżów, jedno i drugie potwierdzone przez urząd gminny, wreszcie 8) świadectwo pracy.



Kalendarzyk zebrzań.

Katowice. We wtorek dnia 11 br. o godz. 7 wiecz. w sali „Strzelcy Górniczej” odbędzie się zebranie miejsciane Tow. gim. „Sokol” II w Katowicach. O godzinie 10 punktualnie przybycie uprasza Zarząd.

Sroda, dnia 12. grudnia 1928 roku.

Tarnowski Górn. Miesieczne zebranie Z. O. K. W. z sali Szkoły Górniczej o godz. 18.30.

Czwartek, dnia 13. grudnia 1928 r.

Cieszyń. Walne zebranie Przysp. Wolsk. i Wych. Fiz. przy kole Polek w sali ćwiczeń przy ul. Celesty o godz. 7 wieczorem.

Wydawca: „Polska Zachodnia”. Sp z ogr. odz. Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Dybas w Katowicach. — Druk: Drukarnia Śląska. Sp z ogr. odz. Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 9-78.

FORD

Model A 1928
Limuzyny
czterodrzewowe
Limuzyny
dwudrzewowe
Landoloty
na taksówki
samochody
ciężarowe, 2-tonowe dostarcza

Przedstawicielstwo

Ford Motor Company A/S
„AUTOSERVICE”

Sp. z o. p.

Katowice, Damrota 2

Telefon 2-92

Telefon 2-92

KINO APOLLO

Królewska Huta

ulica Wolności 19/21 — Telefon 1228.

Od wtorku, dnia 11 bm.

Sensacyjna premiera wielkiego filmu p. t.

Płonący okręt

Potężny dramat pełen napięcia i ciekawości
w 10 aktach.

W rolach głównych:

Käthe v. Vagy - Andre Vox - Mary Kid

Jako nadprogram:

Złot Sokołów w Król. Hucie

Nowość

Nowość

Konkurs.

Ministerstwo Spraw Wojskowych Departament Artylerji
Wydział Zaopatrzenia ogłasza konkurs z nagrodami w łącznej
kwocie 15.000 zł na model taczanki t. t. pojazdu do przewo-
żenia ciężkiego karabinu maszynowego.

Bliższe szczegóły w Nr. 4 (6) czasopisma „Wynalazki i
Odkrycia” Warszawa, ul. Wspólna 26.

Termin zgłoszeń 5 stycznia 1929 roku.

Szef Departamentu Artylerji

(—) Przedmiski Krukowicz
Pułkownik S. G.

Zastępów

Kobiet (100 osób) Mężczyzn

poszukuje się zaraz za wysoką prowizją do zyskiwania abonentów dla pierw-
szorzędnego, polskiego czasopisma ilustrowanego, połączonego z ubezpiecze-
niem abonentów. Zgłosić powinien się tylko osoby (Polacy), posiadające wy-
trwałość i wymowność, pragnące zarobić dużo pieniędzy. Oferty z podaniem
swojego i dotychczasowego zajęcia należy skierować do: Wydawnictwa
„Świat i Ojczyzna” w Cieszyńcu, skrytka pocztowa 72.

BERETY oryginalne

„THE ATLAS MARK”

przewyższającą swoją jakością zagraniczne.

Zadajcie wszędzie.

Zadajcie wszędzie!

Fabryka Warszawa, Przejazd 13. Atlas.

Poszukuje się

obikacji na stolarnię

wielkości 40—100 metr.² w Katowicach
Łaskawe zgłoszenie do Administracji Pol-
ski Zachodniej pod „M. N.” 1499.

Przez jedną noc

wysycha bez przylepienia się
Lakier do podłóg 1 kg 5.—
Lakier do mebli 1 kg 5.—
Lakier do mebli kuchennych 5.—
Lakier do pokostowy 1 2.80
Średnia szlamowanna 1 ctr. 6.80
a la klej „Sichel” 1/2 kg 1.70

Drogerja Emil Heller

Katowice, ul. Marz. Piłsudskiego 29a
Przewyżsający farb, lak.

Kino Rialto

Film o niezwykłym napięciu dramatycznym.

Tyran

W rolach głównych:

June Collyer
Victor Mc Langlen

KINO PAŁACOWE

Loping the Loop

J. Smoczyk

Katowice, ul. 3. Maja 7. Telefon 1494

Zegarki z najszlachetniejszych fabryk
szwajcarskich

Bizuteria złota i srebra

Platery — Obrączki ślubne — warsztat reperacyjny.

Wydawnictwo Oficjalnych Katalogów Po-
wszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu
oraz urzędowy spis abonentów Dyrekcji
Poczt i Telegrafów w Katowicach poszukuje
zdolnych akwizytorów

Reflektujemy tylko na Panów inteligent-
nych, dobrze reprezentujących się, z pierw-
szorzędnymi referencjami lub gwarancją.

Wysoki zarobek zapewniony.
Zgłoszenia osobiste Biuro Ogłoszeń „Par”
Polska Agencja Reklamy w Poznaniu Od-
dział Katowice, ulica Poprzeczna nr. 8.

Miejska Kasa Oszczędności

Katowice, ul. Pocztowa 7

Instytucja bankowa prawa publicznego o pupilarnej pe-
wności przyjmuje

Oszczędności

oprocentowując je po

8 0/0

Skarbonki oszczędnościowe

ktoś daje możliwość oszczędzania najdrobniejszych nawet
kwot, wypożyczamy bezpłatnie za złożeniem wkład-
ki zł. 6.—. Oszczędzającym z prowincji, wysyłamy
dla nadsyłania wkładek czek P. K. O.

Rachunki bieżące i książeczki czekowe Miejskiej Kasy
Oszczędności w Katowicach winien posiadać
każdy kupiec, przemysłowiec i rzemieślnik.

Za zobowiązania Miejskiej Kasy Oszczędności w Ka-
towicach odpowiada miasto Katowice całym swym ma-
jątkiem wynoszącym przeszło 100 milionów w złotych.

Rozwój Miejskiej Kasy Oszczędności w Katowicach:

	Stan wkładek	Wzrost
w dniu 1 listopada 1926 r.	541.791.92	376
w dniu 1 listopada 1927 r.	1.137.584.53	919
w dniu 1 listopada 1928 r.	1.171.839.33	5.018

Z Waszych oszczędności udzieliła Kasa w tym roku na
rozbudowę, odbudowę i przebudowę domów oraz na
inne cele gospodarcze

Zł 9.500.000

Dyskontujemy weksle i udzielamy pożyczek hipotecz-
nych na dogodnych warunkach.

Kino „CAPITOL”

Katowice, Plebiscytowa 3

Ważność! Od wtorku, dnia 11-go grudnia b.r. Ważność!

Wieczna miłość

(Krzyż Kobiet)

Wstrząsający dramat życiowy

— Poemat cierpień i bólu —

W głównej roli:

MARY CAR III BELE BENETT

Pródz wspaniałej komedii

Przebieg X-cio lecia niepodległości Polski.

W „Polsce Zachodniej” odnoszą ogłoszenia najlepszy skutek.

Na zakup i sprzedaż

wpływa najkorzystniej ogło-
szenie zamieszczone w naj-
poczytniejszej gazecie

„POLSKA ZACHODNIA”

COLOSSEUM

Katowice, ul. 3-go Maja

Od wtorku 11 do czwartku 13 grudnia

Wielki program podwójny!

Tylko 3 dni 1. Film Tylko 3 dni

Ostatni dzień kawalera

8 aktów. Szumna komedia sensacyjna.

Sensacja Jako nadprogram: Sensacja

Farzan i jego złoty lew

Film z dziesiątą w 8 naprężających aktach

✓ Potrzebujemy 400 kubicznych mtr.

drzewa

z starego lasa na budowę kościoła. Oferty
przyjmuje Administracja Polski Zachodniej
Nr. 1570*.